

ani ten alfabet ani ta jego pisownia nie weszły w życie. Temuż Januszowskiemu hetman Jan Zamoyski doręczył własnoręczny rękopis Jana Kochanowskiego o ortografii polskiej już po zgonie autora. Pisownia ta mała się różni od tej, którą przyjął i upowszechnił Januszowski. Obie te ortografie Górnickiego i Kochanowskiego Jana wyszły z druku 1594 roku in 4to pod napisem: „Nowy charakter polski z drukarni Łazarowej.“

Powody takiej niepewności i niezadecydowania ortograficznej od samego zarządku początku pisma i druku w trzech głównych znajdujemy okolicznościach. Pierwsza, że piśmiennictwo ograniczało się jedynie na rękopisach pojedynczych osób i nie oddziaływało wcale na język o czysty, kształtujący się wyłącznie żywem słowem, to jest codziennym jego ustnym używaniem i tak nazwaną literaturą ludową, podawaną pamięciowym tradycyjnym sposobem od pokolenia do pokolenia, żyjącą przysłowiami, pieśniami, obrzędami, powieściami, legendami itp. Obok tej literatury żywej szła literatura pisana, sięgająca aż do XIII wieku, ale na małe koło jej znawców ograniczona. Kto się nauczył po łacinie pisać, pisał po polsku czyto łacińskimi czy gockimi literami, jak mu się najlepiej zdawało i dla tego w piśmiennych zabytkach przeszłości taka rozmaitość pisowni.

Druki polskie później dopiero i to po łacińskich się pojawiły. Pomijając pieśń polską „Boga Rodzicia“ odręcznie drukowaną w łacińskich statucie Kaskiego w roku 1506, dopiero 1522 r. były w oficynie Hieronima wietora w Krakowie drukowane pierwsze polskie książki: Ekleziastes, księgi Salomone przez Hieronima z Wiednia i Żywot Chrystusa św. Bonawentury przez Baltazara Opecia. Poprzednio dla braku druków polskich sprowadzono sobie z Czech książki czeskie do nabożeństwa; jak w ogóle język czeski jeszcze za Zygmunta Augusta wielkiego był wpływu i znaczenia wśród inteligencji polskiej.

Drugi powód niestałości ortograficznej znajdujemy w zaprowadzeniu chrześcijaństwa, w sprowadzeniu z obcych krajów duchownych, zakonników i uczonych nie posiadających języka polskiego. Z przyjęciem cywilizacji zachodu rozpowszechniono łacinę jako język porozumienia się i Polacy głośni byli z bi głego posiadania i łatwego wadania językiem Rzymian. Tęm się stało, że alfabet łaciński zaprowadzono dla piśmiennictwa polskiego, acz mowa polska pod względem dźwięku, miękkości i twardości brzmienia odbiega całkiem od mowy rzymskiej. Było niepodobniestwem 24 znakami łacińskimi, z których wyrzucano jeszcze trzy tj. q v i x, oznaczyć dwa razy tyle brzmień mowy polskiej. Pomagano więc sobie, jak się komu najlepiej widziało. Nie wprowadzono nowych znaków do alfabetu, ale składano łacińskie litery na oddanie prawdopodobne osobnych dźwięków polskich. Ztąd takie nagromadzenie spółgłosek, odstraszaające cudzoziemca i ucznia, następnie użycie kresek i punktów na oznaczenie zmniejszenia, i góra przekreślone dało ł, a ogonki pod a i e odznaczały nowe samogłoski a i e.

Pomimo tego wielkiego zbiegu spółgłoskowego nie wykluczono licznych wątpliwości. Podwójne spółgłoski mogą się czytać jako jedno brzmienie, albo jako dwa osobne brzmienia np. w wyrazie przędaż da jest jednym dźwiękiem, w wyrazie nadzór, d i z mają osobne dźwięki. Dla tego radzą niektórzy gramatycy w tym drugim przypadku sylaby łącznikiem rozdzielać. Nic więc dziwnego, że niedostateczność abecadłowych znaków, przejętych z łacińskiego, stała się musiała przyczyną niejednolitości pisowni polskiej. Jakub syn Parkosza rodem z Żorawicy, kanonik krakowski a 1439 r. rektor akademii, pierwszy zajął się ustaleniem ortografii polskiej. Pismo jego wyszło staniem i nakładem Edwarda Raczynskiego w Poznaniu 1830 roku i nosi tytuł: „Jacobi Parossii de Żorawice antiquissimus de orthographia polonica libellus.“

Trzecim wreszcie powodem dawnego i dzisiejszego jeszcze zamieszania ortograficznego jest oparcie pisowni polskiej nie na historycznej, ale na głosowej czyli fonetycznej zasadzie. — Mowa ludzka rozwija się i kształci nieprzerwanie; dźwięki i brzmienia głosek się zmieniają, powstają nowe formy i wyrazy. Jeżeli zatem Anglii i Francuzi u siebie stała pisownia przyjęli, to wymowa coraz więcej od tej pisowni oddalać się będzie, będąc tylko już historycznym pomnikiem zewnętrznej budowy języka, jaka była w pewnym czasie. Jeżeli zaś my, tak jak Włosi, przyjęliśmy pisownię jako zewnętrzny wizerunek mowy żyjącej, to się ten wizerunek wraz z swoim oryginałem z koleją czasu zmieniać musi a stała pisownia fonetyczna na wszystkie czasy jest niepodobna. Na tem pono prawie oparty wyrok Kopczyński ową głośną zasadę ortograficzną: że Polak tak pisze, jak wymawia. Ale czyż każdy równo wymawia? Nie wchodząc w narzecza okolic polskich, wyróżniające się głównie różnym brzmieniem tak spółgłosek jak samogłosek, przysłuchajmy się pilnie każdemu pojedynczemu człowiekowi a przekonamy się, że każdy ma osobne, sobie właściwe modulacje głosu przy wymawianiu wyrazów. I dla tej to fizjologicznej właściwości mowy ustnej mowa pisana bywa tak różnie cechowana.

Absolutnie fonetycznej pisowni być nie może, bo trzeba by tyle znaków, ile jest odcieni wszelkich głosek, a te idą w nieskończoność. „Pismo, jak powiada znakomity gramatyk Bronisław Trzaskowski, przekracza tylko granice, w których ta lub owa głoska powstaje.“ „Najrozmaitsze bywają odcienia głosek np. e lub k, a wszystkie, pisząc abecadłem łacińskiem, jedną i tą samą literą oznaczamy, zostawiając resztę wynowić.“

Im więcej odlegliśmy od znajomości fizjologii języka, w czem Brütge (Physiologie und Systematik der Sprachlaute) i Purkinie w swoich badaniach w przedmiocie fizjologii mowy ludzkiej tak znakomite położyli zasługi; im bardziej zacierały się etymologiczne i gramatyczne wiadomości językowe, czerpane z tylu znakomitych gramatyk, że tylko Mrozińskiego, Antoniego Małeckiego i księdza Malinowskiego przytoczę; im mniej oddajemy się porównawczej głośni języków słowiańskich, znajomości sanskrytu i budowy indoeuropejskich języków, w czem Mikloszicz (Vergleichende Lautlehre der slavischen Sprachen) Schlajcher, Bopp, Grym i tylu innych lingwistów wycełowali; o tyle coraz więcej rozstrzeliwać się będziemy w pisowni polskiej, tak że nareszcie tyle będzie rozmaitych ortografii, ile jest piszących.

Smutna epoka takiego rozstroju ortograficznego zbliża się obecnie i dowodzi upadku języka a z nim, pozwołny sobie powiedzieć, i upadku narodowości. Objawiają czasy nasze z jednej strony brak powag językowych w narodzie, z drugiej strony brak znajomości tego wszystkiego, co stanowi gruntowną znajomość języka a ztąd i jego pisowni.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu sądził, że jest i na czasie i na obowiązku każdego Polaka a uczonego grona mężów przedewszystkiem, aby podjąć sprawę rozprężonej pisowni polskiej i zaradzić złemu, jakie ztąd zagraża. Znaleźliśmy przychylnie poparcie tego projektu w Towarzystwie naukowym krakowskim i w Towarzystwie literacko-naukowym lwow-

skiem. Ziemię dawniej Polski, zostające pod wszechwładztwem rosyjskiem, nie są w możności osobistego popierania naszego dzieła. Za to emigracja szczerze i obojętnie zapewniła nam współpracownictwo swoje.

Zrazu było na myśli, aby ciała naukowe polskie w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i w Paryżu wysłały komisje do opracowania zasad ortografii polskiej i aby później delegacje tych komisji połączyły się np. w Krakowie w najwzajemniejszą naukową instancję dla ostatecznego ułożenia i ogłoszenia prawideł pisowni polskiej, opartych na naukowych i fonetycznych podstawach. Zdałoby się, że taki areopag lingwistyczny byłby powinien do stateczną powagę, aby pisownia przezeń polecana, do czasu przynajmniej, znalazła w narodzie uznanie i poparcie.

Innego zdania byli uczeni lwowscy i sądzili, że dla osiągnięcia powszechnego przyjęcia zasad ortograficznych potrzeba, aby komisja na ten cel wyznaczona wyszła z ogólnego wyboru tych wszystkich obywateli, których pisownia języka ojczystego interesuje, a więc nie tylko z uczonych z profesji, ale i z pisarzy-literatów, drukarzy, dziennikarzy, nauczycieli i duchownych. Zarząd poznański poszedł za tem zdaniem, bo ono w dzisiejszych stosunkach wiele ma po sobie; a dzisiejsze szanowne zgromadzenie jest owocem tej zmiany naszego zdania. W Krakowie istnieje już od niejakiemu czasu osobny wydział Towarzystwa naukowego jako wydział językowy, pod przewodnictwem profesora Józefa Kremera, i dla tego nie uważał za potrzebę, aby komisja krakowska wypłynęła z powszechnego głosowania. Doniósł nam, że wyszedł z pośród siebie na komisję ortograficzną pod przewodnictwem profesora Skobla, obecnie rektora uniwersytetu, następujących członków: prof. Mecherzyńskiego jako prof. literatury polskiej, Stefana Burszyskiego, profesora Sucheckiego, doktora Nowakowskiego a Major prezes Towarzystwa przyrzekł współudział swój; we Lwowie Towarzystwo naukowo-literackie zleciło tę sprawę Towarzystwu pedagogicznemu, które urządziło ogólne wybory i wybrani zostali: z grona profesorów pp. dr. Euzebiusz Czerkaski, Adam Kulickowski i Bronisław Trzaskowski, z grona literatów pp. Antoni Małcki, Henryk Schmitt i dr. Władysław Wisłocki; z grona publicystów pp. Jan Dobrzański, Wład. Łoziński i Karol Widman. W Paryżu wydział literacko-naukowy i Towarzystwo literacko-historyczne zamianowały komisją z pp. Aleksandra Chódzki, Siwińskiego, Rustejki, Rykaczewskiego, Kaźmierskiego, Kaz. Szulca, Gregorowicza, Niedźwieckiego i Feliksa Wrotnowskiego.

Tym sposobem komisje specjalne indziej już zamianowane zostały, a komisja dziś z pośród nas wybrała się mającą będzie już tylko dopełnieniem organizacji ortograficznej. Pomysł takiej organizacji powszechnie dobrze był przyjęty, a nawet z Zaboru rosyjskiego dochodziły nas życzywe głosy, i ani wątpić można, że jeżeli lingwist z tamtej strony Niemna i Prosy nie będą mogli brać osobistego udziału w zgromadzeniach naszych, popierać nas przeciwko będą światłem zdaniem swoim, czy to w pismach publicznych, czy w bezpośredniej z komisjami korespondencji. Tej samej pomocy spodziewamy się od osób z innych dzielnic Polski i z wychodźstwa. Ci, co nie są członkami komisji, będą uczestnikami pracy tych wszystkich, co żywy w rzeczy tej biorą udział i radzący sprawę pisowni polskiej widzieli ujętą w pewne stałe i zasadnicze prawidła.

Nie od nas wyszedł projekt złożenia każdej pojedynczej komisji z trzech żywiołów: z gramatyków, pisarzy i redaktorów. Wyszędł on ze Lwowa, chociaż mnie mylnie został przypisany. Wszakże z mojej strony nie miałbym nic przeciwko takiemu składowi komisji. Jestem zasadniczo za tem, aby w każdej zasiadały znajomości nasze gramatyczne, ale byłbym temu zupełnie przeciwnym, aby z nich samych komisja się składała. Ustalenie pisowni naszej moim zdaniem nie tylko na tem zależy, aby ją oprzeć na prawidłach gramatycznych i na powinowactwie z innymi językami, mianowicie ze staro-cerkiewnym i sanskryckim — co będzie głównie zadaniem gramatyków; — ale zależy także będzie na fizjologicznych, obyczajowych i praktycznych względach, a w tem szczególniej przeważać będzie zdanie autorów i redaktorów. W ogóle zdanie uczonych acz nie gramatyków do tego zmierzać będzie, aby ile możności na dzisiejszym głosowym usposobieniu publiczności polskiej i na dzisiejszym języku reformy ortograficzne budować, bez gwałtownych zmian i przewrotów i bez pomnażania i tak już obfitych znaków i znaczków. Trudno jest walczyć przeciw wkorzenionym i rozpowszechnionym obyczajom pisarskim. Gramatycy, słownikopisarze, ortografici nie tworzą języka, ale żeń tak, jak go znajdują, prawidła swoje czerpią. Dla tego już Linde powiedział: „lecz gdy już i pryncypia zmniejsza się i przeciwny pisanie nałóg już się zakreślił, to niech się już i błęd zostanie.“

Jeżeli te względy trafią do przekonania szanownego zgromadzenia, nie wątpię, że i ono stósowny dobór osób w wyborach swoich uczyni. Liczba dziewięciu członków komisji zdaje mi się być dostateczną. Wybrani zawiążą się natchmiast; wybiorą sobie przewodniczącego i sekretarza, naznaczą plan pracy i posiedzeń i przystąpią niezwłocznie do obrad. Wypadki swych badań ogłaszać będą w Dzienniku Poznańskim i w Gazecie Toruńskiej. Podobnych ogłoszeń publicznych spodziewamy się i z innych komisji. Te publikacje będą wzajem ich łączności, a przyjdzie czas, w którym albo gromadnie albo przez delegację zbiorą się np. w Krakowie, dla ostatecznego wyrównania sprzeczności, wypełnienia, czego jeszcze nie dostawało, a nareszcie ustalenia i ogłoszenia przyjętych prawideł pisowni polskiej.

Zarzucono nam, i zapewne nie bez słusznego powodu, żeśmy prace komisji i tak rozciągliśmy aparaty jedynie na pisownię ograniczyli, zamiast jej rozciągnąć na cały język, na jego gramatyczne, etymologiczne, syntaktyczne i stylowe własności. Wszakże nie chcieliśmy od razu stawiać wielkiego i obszernego zakresu, ile że nam nie wiadomo, czy statut ortograficzny wydany przez zespole komisje zyska powszechne uznanie i wszędzie przyjętym będzie. Jeżeli się to ostatnie uda z samą pisownią, nic nie zabrania, żeby komisja centralna, na wzór wydziału językowego w Krakowie, zajęła się prawidłami czystości języka i jego gramatycznego, prozodyjnego i składniowego wykształcenia.

Sama nareszcie pisownia nie jest tak maluczkiego zakresu, jak się na pozór wydaje. Nietylko wymaga gruntownej znajomości gramatyki i etymologii i znawstwa form i źródeł innojęzycznych, ale rozciąga się na bardzo liczne, rzekłbym, pomnażające się coraz przypadki takiego lub innego pisania. Jest to praca i wielkich rozmiarów, bo całe wyrazowe bogactwo języka obejmuje, i wielkiej wartości, bo nadaje tym wyrazom ich należyty ustrój narodowy i ułatwia swoim i obcym dokładne pisanie i poznanie języka.

Zarzucono nam dalej — a tego zarzutu nie potrafimy usprawiedliwić — żeśmy z żadnym programem nie wystąpili, aby każdy mógł się nań przygotować; że nawet

w pierwszej naszej publicznej odezwie bardzo mało okazał się znajomości dzieł pisowni naszej, a wiele liberalnego traktowania rzeczy, bez dostatecznego względu na dzieje innych uczonych towarzystw, co podobnymi sprawami się zajmowały.

Panowie! Kto chce wybrać komisję do ułożenia jakiegokolwiek statutu, ten członkom wyborczym nie podaje programu tego statutu, ale podać go może komisji wybranej. Nie było też powodu do wystąpienia z uczoną rozprawą do wyborców. Co jest ortografia i jaka jej chwytliwość w naszym języku, zna mniej więcej każdy. Zda się, że nikt nie myśli w tę materię obecnie wchodzić ani o niej stanowiąc, ale zależy każdemu bardzo na tem, aby wybrana odpowiednia komisja sprawę tę sama zbadała i zdanie swoje wyraziła. Gdyby zarząd naszego Towarzystwa miał być na celu popisać się rozprawą, dokumentującą dokładną znajomość dzieł innych polskich i tego wszystkiego, co na tem polu inne uczone towarzystwa, czy to w Polsce czy z granicą wyrobiły, byłby mógł w braku własnych sił lingwistycznych powołać ku temu zmianie gramatyczną, jaką acz nie w gronie swoim ale w Towarzystwie posiada t. j. księga Fr. Malinowskiego. Ale ku takiemu rozprowie nie było żadnej a żadnej potrzeby. Szło o rozpoczęcie rzeczy przez porozumienie się z innymi ciałami naukowymi polskimi i szło o wygotowanie odezwy do współrodaków z Zaboru pruskiego, aby na dzień dzisiejszy zjechali się do Poznania, i zastanowili się, czy rzecz zasługuje na to, iżby w szczegółowych komisjach a potem w komitecie centralnym była obradowana, aby przystąpili do wyboru takiej specjalnej komisji, która będzie stanowiła prowincjonalną inteligencję językową i sama sobie program zadań swoich wypracuje.

Ja sam przygotowałem 50 pytań ortograficznych, których rozwiązanie zdawało mi się stanowić główne zadanie komisji ortograficznych. Nie omieszkam je przedłożyć komisji przyszłej poznańskiej. Atoli zdziwiłbym szanownych członków dzisiejszego zgromadzenia, gdybym im ten program po większej części bezładny i niezupełny chciał odczytać, a znużyłbym bez żadnego słusznego powodu, bo ani tych punktów to rozbić, ani o nich stanowiąc nie możemy. Komisje znajdując ku temu liczne materiały nie tylko w przytoczonych już pismach XVI wieku, co w tej materii występowali, ale i w późniejszych licznych badaczach języka polskiego, począwszy od wniosków wyznaczonych w roku 1827 deputacji ortograficznej z byłego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, aż do najświeższej pracy uczonego lingwisty księdza Chońskiego „Słowo o języku polskim przy sposobności wiece językowego,“ która co dopiero wyszła w komisie księgarńi Zupańskiego.

Cała doniosłość dzisiejszego naszego zebrania ogranicza się na wyborze komisji ortograficznej z Zaboru pruskiego. Panowie obradować zechcą o liczbie członków komisyjnych. Zarząd proponuje dziewięciu; — następnie, czy wybór ma nastąpić zwykłą czy absolutną większością głosów; drugi sposób głosowania jest pewniejszy ale dłuższy, a że o same znamienitości gramatyczne i pisarskie chodzi, może żeby i zwyczajną większością była wystarczającą; — nareszcie panowie zechciecie postanowić, z jakich inteligencyjnych żywiołów ma się składać komisja. Zarząd jest zdania, aby wybrać trzech specjalnych znawców gramatyki, dwóch pracowników z redakcji pism publicznych i czterech uczonych z pomiędzy pisarzy naszych.

Przystąpicie więc, panowie, do tego dzieła, które nam ma sprowadzić pożądaną reformę pisowni naszej, a przystąpić z dobrą wolą, w przekonaniu o narodowej potrzebie takiego kroku; przystąpić z życzliwością, aby naród prawidła uchwalił się mające co do pisowni polskiej przyjął i upowszechnił, ku czemu swojego czasu każdy z nas dołoży i pracy i zachęty.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył rendantowi banku Stein w Głogowie nadać tytuł dyrektora banku.

PRUSY.

* Berlin, 8 czerwca. Hrabia Bismarck, pomimo swych częstych urlopów dla poratowania nadwężonego zdrowia, dotąd potrafił się utrzymać na swém stanowisku. Król zawsze mu równie przychylny a nawet i mocarze ościenni go lubią. Otóż o podróży kanclerza Związku w towarzystwie króla Wilhelma do Ems pisze Provincial Correspondenz co następuje: „Kanclerz Związku hrabia Bismarck, który jedynie chorobą wstrzymał się od obecności w Berlinie podczas pobytu tam cara i który wtedy w Varzinie pozostał był zmuszony, udać się w zeszłym tygodniu z królem do Ems i jak zawsze doznał ze strony cara jak najhonorowszego i najprzyjaźniejszego przyjęcia. Po powrocie do Berlina, który w sobotę, dnia 4 bm., nastąpił, poświęcił kanclerz jeszcze kilka dni na załatwienie koniecznych spraw państwowych; wczoraj pożegnał się z JKMością a dziś wyjechał do Varzinu, gdzie, jak jest tymczasowym zamiarem, zabawi do pierwszych dnia miesiąca sierpnia. Podobno na uroczystość odsłonięcia pomnika w dniu 3 sierpnia kanclerz znowu zjedzie do Berlina.“ O owym pomniku już wczoraj na tem samem miejscu pisaliśmy; dziś możemy wymienić członków komisji, która się ma zająć urządzeniem tej uroczystości. Prezesem zaś, jak wiadomo, jest generał Bonin, członkami: rzeczywisty wyższy tajny radca rejencyjny Wehrmann (w zastępstwie ministerstwa stanu), prezydent doktor Friedberg (ministerstwo sprawiedliwości), tajny wyższy radca skarbowy Meinecke (ministerstwo skarbu), tajny wyższy radca rejencyjny doktor Pinder (ministerstwo oświaty), pułkownik Tilly (ministerstwo wojny, tajny wyższy radca rejencyjny Wolff (ministerstwo spraw wewnętrznych) i tajny radca wyższy rejencyjny Schweinitz (ministerstwo domu królewskiego). — Dziś odbyło się drugie posiedzenie wzmiankowanej komisji w gmachu jenerałów komisji orderowej.

Najjaśniejszy Pan wyjeżdża pomiędzy 18 a 20 bm. do Ems na pigocytogodniową kurację. Powraca jednakże już w końcu lipca do Berlina, ażeby w dniu 3 sierpnia uświetnić uroczystość odsłonięcia pomnika, wystawić się mającego w Lustgartenie na uczczenie pamięci króla Fryderyka Wilhelma III a ojca dziś panującego.

Car Aleksander w powrocie z Ems nie będzie przejeżdżał podobno przez Berlin, lecz uda się na Drezno do Warszawy.]

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 7 czerwca. Od dni kilku zupełna tu nawet w polityce wewnętrznej zapanowała cisza, lubo cisza ta prawdopodobnie długo trwać nie będzie. Cesarz wraz z cesarową znajdują się już w wód w Ischl,

kanclerz państwa i prezes ministerstwa przedlitawskiego opuścili stolicę, pp. agitatorowie wyborowi i kandydaci pracują nad przyszłymi mowami swoimi, dzienniki świętują od dni kilku, a nawet giełda nie roznosi już i nie wyszukuje wiadomości namiętniejszych. Ostatnim czynem rządu choć nie bezpośrednio politycznym było urzeczywistnienie wiedeńskiej wystawy powszechnej; odośne uwiadomienia rządowe wysłane już zostały do rządów zagranicznych.

Zajmującym choć nie przypadkowym jest zbieg tych wiadomości z ogłoszeniem urzędowego wykazu zachodnio austriackiego obrotu handlowego w pierwszym kwartale bieżącego roku. Wartość importu w trzech pierwszych miesiącach roku dochodzi do 96 1/2 mil. guld. (7 1/2 mil. więcej niż w odpowiednim czasie r. z.), eksportu do prawie 88 1/2. (prawie 9 milionów mniej niż roku zesz.). Jest to wypadek, który się tym tłumaczy, że ubytek w wywozie owoców ogrodowych i polnych dochodzi do ogromnej sumy 17 mil. prawie, co jednak równocześnie konstatuje rozwój przemysłu, który ogromny ubytek podobny zdołał zupełnie prawie pokryć. Cła przyniosły w podanym czasie przeszło 4 miliony guldów.

„W nominacji księcia Gramont na francuskiego ministra spraw zewnętrznych — pisze Neue freie Presse, — i w wielu innych rzeczach zdającą się w Berlinie upatrywać oznaki austro-francuskiego zbliżenia, a jako demonstracji odwrotniej użyto przeto i wysłano podróż do wód cesarza rosyjskiego. W Wiedniu mogło wywołane tem uczucie być takim samem, co uczucie wywołane w Berlinie nominacją księcia Gramont. Lecz szczegółowego politycznego znaczenia nie należy przypisać widzeniu się monarchów w Ems.“

Znany przewodnik Słowników p. dr. Tomon tak ciężko tu zapadł na zdrowiu, że lekarze wątpią o jego życiu.

Pod Herrnsk Kretschen w Czechach przeszli żołnierze pruscy z załogi fortecy Koenigstein granicę austriacką. Fakt ten nie wywołał zapewne żadnych powikłań dyplomatycznych.

Telegramy.

Carogród, 8 czerwca. Donoszą następujące szczegóły pożaru, który w dniu 5 b. m. wybuchł na przedmieściu Pera: Dzielnica Ormianów, która z powodu uroczystości dziesięcioleć rocznicy konstytucji ich na wieś wywabiła, była z ludźmi całkiem ogolowaną; ta dzielnica się spaliła i nic z niej wyratować nie było można. Również i dzielnica zamieszkała przez włoską kolonią robotników całkiem w-przyny została obróconą. — Dotąd odnaleziono 150 trupów, lecz ciągle jeszcze wydobywają takowe z pod gruzów. Ulice, zagrożone przez zapadanie się murów, wojskiem obstawione zostały. Urałowano szpital francuski, natomiast hotel ambasady angielskiej stał się pastwą płomieni, pomimo że przed ogarnięciem go przez ogień wszelkich użyto środków ostrożności. Urałowano jedynie archiwum. — Tak samo szpital niemiecki się spalił; chorých ratowali Niemcy, z których dwóch uległo już ranom z opalenizny, jakie przytęm otrzymali. Ormiański kościół „Niepokalanego Poczęcia“ znacznie uszkodzony został; obraz drogocenny, darowany w roku zeszłym przez cesarową Francuzów, uratowano. — Z tutejszych gazet dziś wyszedł jedynie Levant Herald; podług jego podań zburzonych zostało w ogóle 7000 domów. Rząd urządził tymczasowe namioty dla pozabawionych mieszkań i rozdziela pomiędzy nich żywność; utworzyły się również komitety wspierające. Posłowie, jak mogą, wspomagają przez ogień uszkodzonych poddanych odośnych swych państw.

Paryż, 8 czerwca. Na interpelację Raspail'a o ukaranie żołnierzy strasburskich oświadczył minister wojny, że ukaranie to nastąpiło w skutek udziału w zakazanych prawem stowarzyszeniach. — Ferry gani wystąpienie przeciwko wychowawcom szkoły farmaceutów i żąda, ażeby wystąpienie pułkownika 61 pułku, w jego rozkazie dziennym objawione, potępiono. Minister wojny obydwa wypadki bierze w obronę. W końcu przyjęto prosty porządek dzienny.

Florencja, 8 czerwca. Dziś obradował senat nad budżetem. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że Włochy nie wzięły udziału w przedstawieniach, jakie inne mocarstwa w Rzymie poczyniły, dotyczące Soboru, ponieważ rząd włoski nie uważa, ażeby przy obecnych stosunkach głos mógł zaważyć na szali, na której się waga żądania innych mocarstw europejskich w kurii rzymskiej. — Co do okupacji Rzymu Włoch o niczem nie zawiadomiono. Minister zatem mniema, że polityka francuska pewnie ta sama pozostaje. — Co do wypadku pod Maratonem Włochy zażądały ukarania winowajców i współwinowajców i śledztwa przez odpowiednie władze. — Budżet przyjęto.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 9 czerwca. Pan Wilt z Bogdanowa, poseł do pruskiej izby poselskiej z powiatów obornickiego i poznańskiego, nawiasowo mówiąc, wybrany z panem Tempelhoffem z Dąbrowki w skutek niedbalości naszych prawodawców a nawet i wyborców, zamieszka w obydwóch tu wychodzących gazetach niemieckich dla swych wyborców sprawozdanie z swej czynności parlamentarnej. Z sprawozdania tego przytoczamy usterkę, w którym szanowny poseł charakteryzuje zaprzycanie swe co do stosunku naszego Księstwa do Niemiec. Powiada on: „Przez utworzenie Związku północno-niemieckiego i prowincja poznańska ściślej połączona została z Niemcami pod względem ustroju państwowego; jest to wypadek wielkiego znaczenia dla każdego Niemca w prowincji, która teraz w ściślejszym połączeniu z wielką, potężną ojczyzną wzmocniona izolowana dotąd swoje stanowisko i znalazła gorętsze poparcie swych potrzeb w obec prawie hermetycznie zamkniętego kraju ościennego — w obec Rosyi.“

* Przypominamy publiczności naszej, że ulubiony w mieście i na prowincji młody nasz artysta p. Michał Hertz, o którym wczoraj wspomnieliśmy, że odziedziczył po słynnym Henryku Hertz przez pokrewieństwo ducha i nazwiska talent muzyczny, daje jutro w Bazarze pożegnalny koncert. P. Hertz, znany zaszczytnie jako pieśniarz, wydał świeżo nakładem księgarńi P. Mieczysława Leitgeb'a i Spółki, prześliczną Serenadę do śpiewu, z słowami Mirona. Melodya tego utworu jest tak urocza i tak chwytliwa za serca, że możemy mu śmiało rokować wielkie powodzenie. Na szczególną uwagę miłośników muzyki zasługują artystyczne wykończenie „Serenady“, oraz psychologicznie uzasadnione stopniowanie uczucia. Główny watek melodyi *o, cis, cis, e*, w basie odbija się we wszystkich taktach kompozycji jak rzewne westchnienie smutnego a rozmiłowanego serca. Kompozycja sama wymaga przecież równie szczerzego śpiewaka jak i akompaniatora. W końcu uczuć należy starannie i odozobą, z jaką np. Leitgeber i Spółka wydali na widok publiczny ten wdający utwór p. Michała Hertza.

* Kraj krakowski z 5 czerwca donosi: „Dziś odbył się w Balicach ślub panowy Jądwi Homolacz z p. Chrzanińskim z Prus Zachodnich.“

* Czytamy w Pomyślności, że w Poznaniu do wznoszących nowe budynki obywateli należą w znacznej części Polacy. I tak p. J. Zeyland wykończył obszerną, wygodną rozkładem i odozobą, wśród cianego i źle położonego obszaru pod w zabudowującą warsztaty i składy, w których pomieścić fa-

były wyrobów stolarskich, tak budowlanych jak i sprzętów domowych, oraz skład trumien we wszystkich gatunkach drzewa i metalowych. Na Grobli p. Lasiewicz rozszerza zakład i zakłada kapiełno parowe przez nowe przybudowania. p. Chęński mł. wznosi przy kościele Chwaliszewo pod bardzo uciążliwymi warunkami, jako w rejonie pierwszym fortocnym, kamienicę, kamienicę, lubo zarząd fortocny tak raz wyjątkowo, znacznie mu zrobił ustępstwa. p. Krzyżan wznosił czteropiętrową wspaniałą kamienicę narożną, panującą nad całym miastem w tyłach Basaru i tym gmachem przyczynia się do ulepszenia nie miłego dotąd zakątku. Z drugiej strony p. Freudenreich wybudował na fundamentach i murach dawniej zabrojeni pozańskich, która mieści jego fabrykę octu i zimą się spaliła, wysoka budowa ponad sąsiedzie zabudowania stercząca, wykazując szereg 22 zamurowanych okien. p. Annus nabył na submisji wielki plac zabudowany i ogrodzony między Żylichskiego pomiędzy ulicą Fryderykowską i Miłyńską, i podzielił ją na 8 posiadłości. Na jednej z nich rozpoczyna się budowa czteropiętrowej kamienicy. Garnarz p. Dolskowskiego buduje na Rybakach frontową i bieżącą kamienicę, podobnie i mularz p. Jastrzębski tamże, rzeźnik p. Drożdżewski za Bramką, p. piekarski Osuszkiewicz, wdowy Męclewska i Kubicka na Piekarach, dawny kupiec pozańskich i teraz dzielnik dóbr p. Kaczkowski przy placu Wilhelmowskim, pani Mańkowska przy ulicy Berlińskiej. Prócz tych stawia p. Pinksu naprzeciw zegara pocztowego piętrową na niskim pawilonem zabudowanie, p. Weichert znakomitą kamienicę narożną przy ulicy Wszystkich św. i Garbarach i jeszcze kilku innych przy berlińskiej, miłyńskiej i Półwiejskiej. Jeżeli się uważa, iż procy tego wznoszą się gmachy klasztorne pp. Karmelitańskie przy Tumie i p. Sercanek na Górnej Wildzie, zdaje się, iż rzemieślnicy i robotnicy w r. b. na brak pracy i zarobku skarżący się nie mogą. Rząd buduje nowy dom obłąkanych pod Owini-kami, na którą przeznaczono z funduszu prowincjonalnych 250,000 tal.

— Ks. kanonik Kurowski, który przed kilku dniami odbył instytucję i złożył professionem fidei, wczoraj 2 czerwca instalowany został w archidiecezję. Prowadził go do kapituły i z kapitułarza księga kanonicy Janiszewski i Doroszewski. Po wzięciu w posiadanie łoża i stali i zajęciu miejsca w kapitułarzu, śpiewał maszę przy odgłosie muzyki tunkiej.

(T. K.)
— Dnia 1 bm. obchodził w Gnieźnie ks. kanonik Wojciechowski 25 letnią rocznicę kapłaństwa. Rano deputacy, do której należeli ks. prałat Koźmian, ks. radca Bażyński, ks. cent-kiewicz od fary w Poznaniu i ks. Zenkeler, złożyli mu powinszowanie i życzenia, a zarazem ofiarowali słynny kielich z emalii, roboty wiedeńskiej i album z fotografiami przyjaciół i uczniów. Ks. Koźmian, który przemówił do jublaty, główny nacisk na to położył, że z pociechą musi on patrzeć na liczny zastęp księży, jakich obu dycezyom przysposobił. O 7 1/2 odprowadził kanonik Wojciechowski maszą w klasztor Urszulanek. Później przyjmował liczne odwiedziny i powinszowania a także deputacy z rodzinnego miasta Kiełca z ks. dziekanem Dydyńskim na czele. Z archidiecezyi pozańskich przybyli jeszcze na uroczystość ks. prałat Janiszewski, ks. profesor Karol Wojcicki i ks. Lewandowski z Lubasza. Księżę z archidiecezyi gnieźnieńskiej było stósunkowo daleko więcej. O 1 odbył się u jublaty obiad na 40 nakryć. Zdrowie solenną wniósł ks. prałat Zenkiewicz. Ks. kanonik Wojciechowski z wzniesieniem odpowiedział i serdecznie podziękował. Na tę piękną i jakby rodzinną uroczystość rzuciła cień niebezpieczna choroba ks. biskupa sufragana Cybichowskiego, który od wigilii Wniebowstąpienia cierpi na zapalenie płuc.

(T. K.)
— Jak się dowiadujemy, beneficjum w Buku otrzymał ks. Akusowski, wikaryusz od św. Wojciecha. Produkcje kanonika dekanatu grodzkiego został w miejsce ks. Kurowskiego ksiądz dziekan Mindak.

— Na misji w Szamotach wybierzmował J.W. ks. biskup sufragana Stefanowicz około 1200, a na misji w Mur. Gólinie około 800 osób.

(T. K.)
— Na dziś zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie reprezentantów naszego miasta, na którym magistrat postawił wniosek, ażeby owe 4500 talarów, przeznaczone na rozszerzenie gmachu, w którym się dotąd mieści szkoła średnia, przekazano jako dodatek do budowy nowego budynku dla szkoły średniej przy Mało Rycerskiej ulicy, na którą to budowlę przeznaczono 27,000 do 27,500 tal.

— Dyrektorowie gimnazjów i szkół realnych pierwszego rzędu w naszym Księstwie powołani zostali w tym tygodniu na drugą konferencję doroczną. Przewodniczący w niej tajny radca doktor Mehring, w zastępstwie zaś radca szkolny doktor Milewski. Pierwsze wstępne zebranie odbyło się dnia 7 bm. Zebrali się wszyscy dyrektorowie, prócz dyrektorów gimnazjum ostrowskiego i inowrocławskiego, którzy chorobą złożeń przybyć nie mogli. Posiedzenia trwać będą do soboty, poczem zdany o nich sprawozdanie.

— W szkołach tutejszych rozpoczęto znowu dziś wykłady, przerwanym Zielonemi Świątami.

— * Kalendarz. Jutro, w piątek, dnia 10 czerwca Małgorzaty wdowy, w kalendarzu słowiańskim Bogumiła. Wschód słońca o godzinie 3 minut 43, zachód o godzinie 8 minut 11.

— Dnia 10 czerwca 1182 śmierć błogosławionego Bogumiła, arcybiskupa gnieźnieńskiego. — 1651 Jan Kazimierz przybywa do Częstochowy. — 1669 Sejm elekcyjny. — 1831 Zamach na obalenie rządu narodowego.

— m. Sreń, 5 maja. (Śmierć nauczyciela gimnazjalnego Wohlthata. — Majówki szkół elementarnych. — Obsadzenie posady sekretarza powiatowego i kontrolera katastrowego. — Ilość depesz telegraficznych. — Pobór wojskowy. — Wydzierżawienie łąk rządowych). W czwartek, dnia 2 bm., odbył się pogrzeb śp. Marcina Wohlthata, nauczyciela ctatowego w tutejszym królewskim gimnazjum, który po czteromiesięcznej chorobie w poniedziałek dnia 30 maja o pół do dwunastej w nocy, mając 27 1/2 lat, oddał Bogu ducha. Zmarły przed dwoma laty został powołany z Naumburga nad Sałę jako gimnazjalny nauczyciel do tutejszego zakładu naukowego. Aczkolwiek rodem Niemiec, nieumiejący ani słowa

Gdy w sprawie konkursowej nad majątkiem kupca Ludwika J. Löwensohn w Poznaniu zamieszkałego, dzielnik wspólny rozstrzygnął o zawarciu ugody, wyznaczyliśmy do rozstrzygnięcia sprawy co do prawa głosowa na tych wierzycieli konkursowych, których pretensje jako rzetelne dotąd nie są przyznane, termin na dzień 14 czerwca r. b. przed południem o godzinie 10 przed podpisaniem komisarzem w lokalu sądownym No. 13, o czym interesenci, którzy wspomniane należności zameldowali lub zamierzają się zgłosić.

Poznań, dn. 8 czerwca 1870. [3935].
Królewski sąd powiatowy.
Komisarz konkursu
Gabriel.

Życzeniem naszym jest, ażeby w mieście tutejszym, które przez śmierć lekarza Franciszka Walszewskiego pozbawione zostało lekarza, osiadł się jak najspieszniej lekarz praktyczny.

Miasto tutejsze liczy 2701 mieszkańców, z których po większej części tylko po polsku, dla ubogich urządzony jest lazaret miejący i pobiera lekarza za leczenie ubogich z 100 talarów rocznie 100 talarów w gołwice i 4 sędnie drzewa opałowego.

Sulmierzyce, dnia 28 maja 1870.
Magistrat. [3924].

Dnia 19 czerwca, w niedzielę o godzinie 3 po południu w Pleszewie, w hotelu p. Walszewskiego: Zgromadzenie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego. (3747).

Dyrekcya.
Z polecenia komitetu przedwyborczego dla W. Ks. Poznańskiego powołuję wyborców z powiatu Kościańskiego na Walne Zebranie na dzień 18 czerwca o godzinie 3 po południu w sali Gąbrowskiego. (3875).

Kazimierz Chłapowski.

po polsku, oswoił się szybko z stosunkami tutejszemi i widząc, że to jest rzeczy nader trudną, a nawet zupełnie niemożliwą, ażeby nie znając języka polskiego mógł skutecznie udzielać nauki w niższych klasach młodzieży polskiej, po niemiecku mało co albo wcale nie rozumiejąc, nie ułaski się przed trudnością przyswojenia sobie znajomości obcego języka, ale z całym zapamiętaniem i wielką pilnością zwrócił się do nauczania się ojczystego języka swych uczniów. W niespełna dwóch latach nauczyl się obcej mowy do tyłu, iż odgadł mógł się porozumieć z powierzonymi swą nauce uczniami polskimi w ich ojczystym języku, a gdyby wczesna śmierć nie była przeciwną pasmą żywota młodego i wiele obiecującego pedagoga, z pewnością w krótkim czasie byłby się nauczył biegle mówić po polsku. To też gimnazjalna młodzież, widząc w śp. Wohlthacie prawdziwego, żywego i o jęj dobrze dbającego nauczyciela, pokochała go szczerze i powodowana szczerą miłością do zmarłego, trumną z jego zwłokami na ramionach swoich do grobu zaniosła. W zmarłym utracił zakład gorliwego i sumiennego nauczyciela, grono nauczycieli jednog z lepszych sił swoich, koleży i znajomy szczerze przyjaciela i miłego towarzysza. Pokój duszy meża, który, przyszedłszy jako nauczyciel z dalekich stron niemieckich do zakładu naukowego, w przeważnie większej części przez uczniów polskich uczęszczanego, pracował w nim bez przedzenia i z wielką miłością powierzonoj swej pieczy naukowej młodzieży!

Po odbytych majówce gimnazjum, odbyły takową szkołę elementarną, i to ewangelicką i żydowską we wtorek, dnia 24go i w środę, dnia 25 maja do kawiarni, położonej w lasku Psarskim nad zwirówką śremsko-czempińska, a katolicką w poniedziałek, dnia 30 maja do boru Zbrudzeńskiego, leżącego nad zwirówką śremsko-poznańską, czterech mil od miasta. Wszystkim przedchodzącym dzieci szkół elementarnych towarzyszyła muzyka wędrowna. Po obiedzie przybyli wsiwile rodzice, przyjaciele i opiekunowie dzieci, tudzież dozorcy szkolni na plac zabawy, używając tym sposobem sami miłej przechadzki i rozrywkę. Dla dzieci szkół katolickich przysłała na miejsce zabawy mleka, chleba, masła i sera pani Skrzydłowska, w której doobrać majówkę się odbywała. Po 10 godzinie wieczorem wracala wesoła dziesiąta szkolna przy odgłosie muzyki do domu. — Pełniący od 1go grudnia roku zeszłego obowiązki sekretarza powiatowego Leschhorn został z dniem 1 maja mianowanym etatowym sekretarzem powiatowym. Urząd katastrowego kontrolera, opróżniony w skutek przeniesienia dotychczasowego kontrolera Frensinusa do Majbhausen w rejencji erfurckiej, powierzono tymczasowo z dniem 1 maja asystentowi katastralnemu Keil. — Według statystycznych wiadomości dyrekcyi telegraficznej we Wrocławiu wysłano w ułupionym roku z powiatu śremskiego 3309 depesz telegraficznych i to 2342 ze Sremita a 967 z Kurnika, za które zapłacono w Sremit 595 tal. 21 sgr., w Kurniku 339 tal. 24 sgr. 6 fen., ogółem 935 tal. 15 sgr. 6 fen. Nadeszło zaś telegraficznych depesz do Sremit 2466 i do Kurnika 986, ogółem 3452. — W środę, czwartek i piątek, dnia 1, 2 i 3 czerwca odbył się pobór kanonistów z obwodu policyjnego śremskiego, z miasta Sremit i obwodu policyjnego grzymsławskiego, tudzież losowanie mających 20 lat popisowych, klasyfikacya landwzrostowa pierwszego powołania oraz rezerwistów, tudzież i tych, którzy się jako niezdatni do służby wojskowej zgłosili z miasta Sremit i obwodów policyjnych śremskiego i grzymsławskiego. — Celem wydzierżawienia trawy w pojeźdźczych leśniczostwach nadleśnicztwa krajowego, dnia 15 czerwca na łąkach leśniczostwa grzybskiego, dnia 18 czerwca w rewirze Louisenhayn, dnia 21 czerwca na torfowiskach łożkowych i zbęchowskich, i dnia 21 czerwca na łąkach leśniczostwa brzezdzkiego.

(S.) Gniezno, 7 czerwca. (Teatr polski pana M. Sztengla). Zapowiedziane na sobotę przedstawienie w teatrze lawnym odbyło się w niedzielę dnia 5 bm. z przyczyną, że dyrektora nie spodziewała się licznych na ten dzień gości, zajętych zatrudnieniami, jakie zwykłe u nas wywołują święta. Za to w niedzielę można się było spodziewać wiele publiczności, gdyż równocześnie odbywał się w ogrodzie koncert muzyki wojskowej a pogoda przed wieczorem była przyjemna. Mimo to jednak nad, spodziewanie mało w sali teatralnej zastaliśmy widzów i to po części obcej narodowości. W części przywiezionych cielałością zobaczania gry po pierwszy raz u nas występującego w szranki Melpomeny p. A. Wnukowskiego. Odegrał w dniu tym dwie sztuczki „Przysłudze“ i „Folwark Primerosse“ w pauzie odpierała p. Zwolińska arya z opery „Linda“. W obydwóch sztukach nie było życia, które i publiczność entuzjazyuje i samych artystów na scenie do większej pobudza swobody, tak iż zdawało się jakoby publiczność przynuszona była do uczestniczenia przedstawieniu. Czy to zubożenie naszej publiczności, wybredni smak, zaostrozny artystyczny przedstawiłami danielczkami, czy też dość miedna gra artystów tego była przyczyną — nie wiemy, zdaje się jednak, że jedno i drugie do tego się przyczyniło. Wśród tego zimego powiewu pięknie i tēm dobitnie objął talent p. Zbosińskiego, on jeden swą prawdziwie wykonaną, grą zajął widzów i sam też jeden słusze odebrał poklaski. W „Przysłudze“ grał z widocznym zamiłowaniem, a w „Folwarku Primerosse“ wystąpił tak świetnie jak nigdy przedtem. Pan Wnukowski nie mógł nam jeszcze swą mniej wibitną rolę Pawła dać wyobrażenia o swych zdolnościach, na to mu jednak zwracamy zaraz na wstępie uwagę, że gestykulacya jego za słutyna, a mowa czasem przechodzi w deklamacya. Na pochwałę zasługuje także śpiew p. Zwoliński, głos jęj dziewczęcy, melodyjny i silny, przyjemne na słuchaczy zrobieł wrażenie. Jak się dowiadujemy, przybyli tutaj państwo Hennigowie z Poznania, zapewne w celu powiększenia grona artystów p. Sztengla.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— p. Madonny Rafaela, Poznań, nakładem J. Lissnera, 1870.
Jestto przepisy, tak pod względem artystycznym jak i topograficznym wydanie dziesięciu arcydzieł Rafaelowskich, zdołanych włoskie i niemieckie muzea. Oprócz wydań obrazów galeryi drezdeńskiej i ilustrowanych nakładów Żupańskiego, nie mieliśmy dotąd równie pięknego w rękach naszych dzieła. Dzie-

sięć przedlicznych fotografii Madon Sanzia, zdoła te pyszną księ-gę. Tekst objaśniający w języku polskim, nader dokładne daje o nich sprawozdanie i historię każdego prawie obrazu. Język barwny i piękny salca te opisy. Czoło dzieła zdoła wizerunek nieśmiertelnego mistrza, którego życiu autor kilka kart świętych poświęcił. W dzisiejszych czasach materializmu podobne wydanie do białych kraków zaliczyć należy. Za wielką też zasługę nakładcy poczytujemy to kosztowne wydawnictwo, pewni, że znajdzie ono u publiczności takie uznanie, na jakie w zupełności zasługuje.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ

— * Wełna. Poznań, 9 czerwca. Na targ na wełnę, który się tu odbędzie dnia 11, 12 i 13 b. m., dowiedziono już we-dle Posener Zigt dni ostatnich nieco wełny, choć dawniej je-szcze zakupionej, a na wadze miejskiej odważono dotąd około 80 cent. Po podwyżce cen o 4—8 tal., jaka na targu wrocławskim okazała się w stosunku do cen zeszłorocznych, spodzie-wać się i na targu tutejszym można równie podwyżki. Jak d-tychczas tak i w roku bieżącym odbędzie się targ na wełnę na Starym Rynku, ponieważ magistrat nie przychylił się do wniosku władzy policyjnej i izby handlowej, aby targ odbywał się na Sa-pieżyńskim placu. Część przybyłej już winy złożono w da-wniejszym magazynie solnym przy Wilhelmowskiej ulicy, gdzie prócz tego jeszcze namiot będzie ustawiony.

— * Do dnia dzisiejszego do 8 godzin z rana dowiezono 2281 cent i to: 175 cent. wysoko cienkiej, 1101 cent. cienkiej, 994 cent. średniej, 11 cent. posiedniej wełny.

— * Wrocław, 8 czerwca. Przypuszczenie wczorajsze, że z końcem dnia skończy się i targ na wełnę, sprawdziło się. Targ skończył się jak rzadko w dniu swoim pierwszym, nie za-dowlolniewszy chęci kupna nabywców tutejszych.

Salasicki i poznasicki wełny sprzątniono wszystkie z wy-jątkiem pojedynczych albo zaniedbanych albo takich partii, za-które za wygórowane żądano ceny, lecz i te dnia zapewne dai-szej sprzedane zostaną, tak że z dniem dzisiejszym targ zu-piełnie będzie zakończony.

Ceny podane już bywały płacono i nadal chętnie a targ kończy się w dobrém usposobieniu we względzie wysokości cien-kiach i cienkich wełn dobrze traktowanych, w mniej pomyślnem uspo-sobieniu natomiast we względzie wełn średnich i posiednich.

Płacono za:	
za wysoko piękne szlaskie wełny 92—112 tal.	
(pojedyncze partje wytyj)	
za cienkie szlaskie wełny	78—92 „
za średnio cienkie szlaskie wełny	70—75 „
za posiednie i rustykalne	52—58 „
za wełnę z padłych owiec	45—60 „
za towar wyborowy płacono i wyższe ceny.	
za garbarskie szlaskie	43—50 tal.
za posiednie	38—40 „
za wysoko cienkie poznasickie	70—74 „
za cienkie	60—70 „
za średnio cienkie	52—55 „

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 9 czerwca.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Dobrski z Prus Zachodnich Biegański z Cykwa, baron Haza-Radiz z Lewic, ks. Grodzki z Lechlina.
HOTEL PARYSKI. Sobeski z Wągrówca, Mazurkiewicz z Pa-nigroda, Prądzyński z Lucyny, Szelski z Chociczki, ks. Ro-sicki z Strzelca, Jordan z Popowa, Bukowiecki z Wrześni.
OHEMIGA HOTEL PRANCUSKI. Chmielewski z Kr. Pol-polskiego, Zakrzewski z Żabna, Szczepański z Krakowa.
HOTEL RÓD CZARNY ORZEŁ. Napierałowicz z Lechlina, Sokolnicki z Orzeszkowa, Laskowski z Smolca, pani Golska z Połzęjewa.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Grabski z Proszkwa, Rolin z żoną z Górzawca.
HOTEL RZYMSKI. Żółtowski z Ujazdu.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 9 czerwca.
Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. plac. — Poznańskie nowe 4 1/2 % listy zastawne tal. 83 płacono. — Pozn. listy rentowe tal. 84 1/2 plac. — Pozn. 5 % obligacye pow. — żąd. — Akcye banku prowinc. pozn. — plac. — Banknoty polskie 75 1/2 tal. plac. Akcye pozn. banku realno-kredytowego — tal. płacono.
Żyto: wypow. — węgla: na czerwiec 47 1/2, czerw-lipiec 47 1/2, lip-sierp. 48 1/2, sier-wr. — wrzesień-paźdz. 49 1/2, na jesień 49 1/2 tal. plac.
Okowita: (z beczki) wypow. — kwart. na czerwiec 15 1/2, lipiec 15 1/2, sierpień 16, wrzesień — paźdz. — list. — tal. pl.

Giełda berlińska, 8 czerwca.
Na giełdzie dzisiejszej nie zapanowała żadna wybitniejsza tendencya a zastój interesów był tak wielkim, że podwyższenie zdaje się być niepodobnem.
Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4 1/2 %) 97 plac. Poż. pstwa z r. 1859 (5 %) 101 1/2 plac. Obl. pstwa (4 1/2 %) 80 plac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3 1/2 %) 115 1/2 plac.
List. zastaw: Zachod.-prusk. (3 1/2 %) 74 1/2 plac. dto (4 %) 81 1/2 plac. dto (4 1/2 %) 88 1/2 plac. Pozn. nowe (4 %) 83 plac. Listy rent. Pozn. (4 %) 84 1/2 plac. Prusk. (4 %) 86 1/2 plac.
Walory zagraniczne: Austr. metal. (5 %) — plac. Poż. narod. (5 %) — płacono. Lusy z roku 1854 (4 %) 75 żądano. Lusy kredyt. z r. 1858 89 1/2 płacono. Lusy z r. 1860 (5 %) 79 1/2 plac. Lusy z r. 1864 (4 %) 64 1/2 płacono. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5 %) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5 %)

W 16 godzinach mogą dorośli i dzieci za pomocą poczynek i naparkta nauczyć się robienia pięknych kwiatów z papieru u pewnej damy z Berlina, która tu krótki czas zabawi. Kwiaty te stosownie są tak do toalet damskich jak i do ozdoby pokoju i kościołów. Szybkie zgłoszenia przyjmują się Podgórną ulica 8 na parterze. (3941)

Aukcya.

We wtorek dnia 14 czerwca przed po-ludniem od 10 godzin sprzedawac będą publicznie najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę w gotówce przy Nowej ulicy No. 5 (Bazar) należące do pozostałości po właścicielu dóbr śp. Hulewiczu stare do-bre obrazy olejne jako to: krajozra-zy, widoki morskie, obrazy świętych Pańskich itd., następnie zbiór bardzo sta-rożytny broni palnej, ściennej itd. pocho-dzenia szwedzkiego, niemieckiego a głównie polskiego. (3938)

Aukcya.

Z polecenia królewskiego sądu powiatowego sprzedawac publicznie za gotową zaraz zapłatę w lokalu aukcyjnym przy Ma-gazynowej ul. No. 1, w piątek dn. 10 czerwca, od godziny 9 z rana, różne nowe zegarki ankrowe i cylindrowe, łańcuszki talni na szyję i do ka-mizelki, oraz podobne kluczyki itp., prócz tego różne nowe przedki do koszuł z cienkiego płótna, jako też całe garnitury wstawek do ko-szuł z tegoż, haftowane szmizety damskie, kamizelki z ciężkiej piki francuskiej, białe i kolorowe, kilkana-scie sztuk dymy angielskiej na letnie ubiory (angielskiej skóry), dre-wliska itp. takóż płótna podszewko-we, różne ubiory itd. itd. (3967)

Aukcya powozów itd.

W sobotę dnia 11 czerwca przed po-ludniem o 11 godzinie sprzedawac będą publicznie najwięcej dajacemu na Działowym placu nową plauwagę o dwóch sie-dzeniach; kilka dobrych lekkich caliemi i na pół krytych powozów, rozmaite uprzą-żę, parę dobrych młodych koni cuga-nych itd. (3863)

Aukcya.

Rychlewski, król. komisarz aukc.

116 1/2 plac. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4 1/2 %) 71 1/2 płacono. Polak. certif. Lit. A. po 300 zlp. (5 1/2 %) 92 1/2 plac. dto części po 500 zlp. (4 1/2 %) 100 1/2 plac. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4 1/2 %) 69 1/2 plac. Listy likw. 57 1/2 plac. Włostka poż. (5 1/2 %) 58 1/2 plac. Rumuńska poż. (8 %) 96 żądano. Rumuńskie oblig. kolej. (7 1/2 %) 69 1/2 płacono. Turecka pożyczka 51—50 1/2 płacono. Amerykańska pożyczka (6 1/2 %) 96 1/2 plac. Akcye kolei żelaz. Kol. mind. 132 1/2 plac. Gal.-Kar. Ludwik 98 1/2 — 9 1/2 — 8 1/2 plac. Austr. Franc. 218 — 7 1/2 — 8 1/2 plac. Warszaw.-wiedeńsk. 57 1/2 plac. Banki itd. Austrackie kredytowe mob. 151—1 1/2 płacono. Pozn. prowinc. 103 1/2 plac. Szlask. stow. bank. (4 %) 122 1/2 płacono. Certyf. lip. Hübnera (4 1/2 %) — plac. Hansem. (4 1/2 %) 94 plac. Henkel (4 1/2 %) — plac. Meining. (4 1/2 %) — plac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 113 1/2 plac. ldr. 111 1/2 plac. suwerny 6 24 1/2 plac. nap. 5 12 1/2 plac. półimper. 5 17 1/2 plac. doll. 1 12 1/2 plac. Złota w sztabach funt celn. 465 1/2 plac. Srebra funt celn. 29 24 plac. Zagraniczne bankn. 99 1/2 płacono. Austr.-bankn. 83 płacono. Rosyjsk. bankn. 75 1/2 plac.

— Dykonto bankowe 4.
Pszenica: 2100 funt. w miejsku — tal. wedle jakości żąd.; 2000 funt. na czerw. i czerw-lip. 71 1/4 — 70 1/2, lipiec sierp. 71 1/4 — 71 — 70 1/2, sierp.-wrzes. 72 1/2 — 71 1/2, wrzes.-paźdz. 74 — 73 — 71 1/2, 73 tal. płacono. Żyto: 2000 funt. w miejsku 49—52 tal. wedle jakości żąd. na czerw. i czerw-lipiec 51 1/4 — 51 — 50 1/2, lip.-sierp. 52 1/2 — 51 1/2 — 51 1/2, sierpień-wrzesień —, wrzes.-paźdz. 54 1/2 — 54 — 51 1/2, 54 tal. plac. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 36—45 tal. wedle jakości żąd.; owies: 1200 funt. w miejsku 23—29 tal. wedle jakości żąd.; psół polski 24—25 1/2, wscho-dnio-pruski 26 1/2 — 27, pomorski 27 1/2 — 29 tal. z kolei plac. na czerw. i czerw-lipiec 27—28 1/2, lip.-sierp. 27 1/2 — 27 1/2, tal. płacono. Groch: 2250 funt. do gotow. 53—57 tal., na paszę 44—50 tal. Rzep: 1800 funt. — tal. Rzekip: — tal. Olej rzepiowy: 100 funt. w miejsku 15 tal. żąd.; na czerwiec 14 1/2 — 1 1/2 plac, czerw-lip. 14, lip.-sierp. 13 1/2, tal. żądano. Olej linaowy: 100 funt. w miejsku 12 tal. Olej skalny: w miejsku 7 1/2 tal.; na czerw. i czerw-lip. 7 1/2 tal. Okowita: 8000 1/2 Trallesa w miejsku bez beczki 16 1/2, tal. plac; na czerw. i czerw-lipiec 16 1/2 — 1 1/2 — 1 1/2, lip.-sierp. 16 1/2 — 1 1/2 — 1 1/2, sierp.-wrzes. 16 1/2 — 1 1/2, plac. na wrzesień 16 1/2 tal.

Giełda wrocławska, 8 czerwca.
Żyto: 2000 funt. miłej; na czerwiec i czer-lip. 48 1/2, lip.-sierp. 49 1/2 — 49, sierp.-wrzes. 50 1/2 — 50 pl., wrzesień-paźdz. 51 tal. pl. i żąd. Pszenica: na czerwiec 69 tal. żądano. Jęczmień: na czerw. 44 1/2 tal. żąd. Owies: na czerwiec 45 tal. żąd. Olej rzepiowy: stały; w miejsku 15 1/2 tal. żąd., na czerwiec 15 pl. czerwiec-lipiec 14, lipiec-sierpień 13 1/2, tal. żąd. Okowita: wytyj; w miejsku 15 1/2, żąd., 15 1/2 pl., na czerw. i czerw-lipiec 15 1/2, lipiec-sierp. 16 1/2, sierp.-wrzes. 16 1/2, wrzesień-paźdz. 16 tal. pl.

	Na targu:	piękna	średnia	posiednia
	sg.	sg.	sg.	sg.
Pszenica biała	84—86	80	69—74	
" żółta	80—82	79	70—74	
Żyto	61—62	60	57—59	
Jęczmień	48—49	47	44—46	
Owies	33—34	32	30—31	
Groch	56—60	53	46—50	

Na rzecz inwalida odebrałem talara od Wnój B. w miej scu. E. Callier.

Nadesłano.
Błogo skutkująca Revalesciere du Barry. — Nadal nikt nie będzie już mógł powatpiwać o błogie skuteczności Revalesciere du Barry, odtąd do tysiąca pochwał lekarskich i nielekar-skich dodac możemy dzisiaj wdziedzne bogostawienstwo i szcze-śliwą kuracya Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletnim bezskuteczności użyciu lekarstw. Rzym, dnia 21 lpa 1866.

Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odtąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uzdrowić chiano i odtąd wy-lącznie prawie używa wybornej Revalesciere du Barry, która nad-zwyczaj pomyślnie nań działała. — Zaręczają, że Jego Świątobli-wość przy każdym obiedzie spożywa jeden jej talerz i nachwalic się nie może błogich jej skutków. (Korespondencya z Gazette du Midi). — W następnych chorobach przewyższa ona każdy inny znany środek leczący: niestrawność, obstrukcyi, ostryści, kur-czacz, spazmach, zawrocie, zgadze, dyaryi, cierpieniu żołądka, słabości nerwów, chorobie żółci, cierpieniu wątroby, pecherza i ne-rek, wzdymaniu, ociężałości, bicia serca, nerwowym bólu głowy, guchości, szumu w głowie i w uszach, bólach w każdej części cia-la, suchotach płuc i kanałach oddechowych, chronicznem zapale-niu i ropieniu żołądka, cierpieniach z kamienia wyntykłych, he-moroidach, wrzutach zaskórnych, szkorzbiec, febrze, skrofultach, suchotach, puchliniowódni, reumatyzm, mdłościach, womitach, na-wet w czasie brzmieniowości, usposobieniu smutnem, spleen, ogólnie j słabości ciała, ochromieniu członków, kaszlu, bezsenności, braku pamięci, wycieńczeniu, melancholii, hysterii itd. (5268)

Cenny ten środek leczyący-powinny sprzedaje się w puszkach blaszanych wraz z przepisem użycia 1/2 funta za 18 sgr., 1 funt za 1 tal. 5 sgr., 2 funty za 1 tal. 7 1/2 sgr., 5 funty za 4 tal. 20 sgr., 12 funty za 9 tal. 15 sgr., 24 funty za 18 tal. Revalesciere Chocolate w proszku i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Spraw-dzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica; Felix & Sarrotti w Berlinie, 191 Fry; derykowska ulica; J. C. F. Neumann & syn, 51 Gólgubia ulica Emilia Karig, 94 Lipska ulica; J. F. Schwarzklose synowie 30 Markgrafenstr., Barry du Barry & Comp. w Wiedniu, Goldschmid Gasse 8, w Frankfurcie n. M. 10 Rossmarkt; w Ham-burgu 41 Katharinenstrasse; w Poznaniu u Elsnera; w Lipsku; u Teodora Pitzmann, liweranta nadwornego, w Wrocławiu u S. G. Schwartz, Edwarda Gross, Gustawa Scholtz w Poczdamie u Schwarzklose, w Altenburgu w Saksonii u Rebskego, w Hanowerze u Reyersbacha, w Lesznie u S. A. Scholtz i rozsyła do wszystkich okolic za asynacyą pocztową lub zaliczką.

Guwerner i organista, którym do-
bre świadectwa są właściwe, poszukują miej-
sca. Dubielno p. Chetmży.
[3856.] **Hasse**, nauczyciel.

**Obfity mój za-
pas win węgierskich,
reńskich i szampańskich,
jako też i winiarnią
polecam szanownej publi-
czności ku łaskawemu
uwzględnieniu.** (3931)
A. Cichowicz.

Wszelkie nowości w wyrobach wiosennych:
jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, półwełnianych i bawełnianych
a mianowicie wielki wybór w sukniach krótkich i długich podług najnow-
szych krojów poleca ku łaskawemu uwzględnieniu Szanownej publiczności
skład towarów bławatnych i ubiorów damskich (2557)

F. Bogusławskiego,
przy ulicy Nowej w Bazarze.
Zamówienia wykonują się jak najstaranniej i najpunctualniej.

**Fabryka i skład
rękawiczek i czapek**
poleca eleganckie kapelusze, czapki, rękawiczki jelonkowe, rysinowe,
gemzowe, skórkowe, jedwabne, półjedwabne, niciane, oraz znaczny
wybór krawat i szlipsisów itp. po cennach jak najumiarkowańszych.

Władysław Stark,
(3925) Stary Rynek No. 81, obok pałacu hr. Działyńskich.

Koszule wierzchnie
wedle francuskiego kroju, w najnowszym guście, chustki do nosa,
szkarpki, kołnierzyki i mankiety, dalej: *plótna, ręczniki i towary
białe*, poleca po cenach bardzo tanich przy rzetelnej usłudze
M. Goczkowski,
Narożnik Rynku i ulicy Nowej No. 70.
(3912).

Stopnie i progi granitowe,
płyty na chodniki i inne wyroby z granitu, piaskowca i marmuru, oraz
nadgrobków z granitu, piaskowca i marmuru poleca (3895)
A. Krzyżanowski.

Cierpienia płucowe. Stan słabości.
Radykalne leczenie tych chorób według metody Prof. dr. Sampsona za pomocą
zaleconej już przez A. Humboldta w jego Kosmos Ceca, której cudowne siły leczące
wprawiają zawsze w podziwienie wszystkich w Ameryce południowej podróżujących. Dr.
Sampson dochodzi po najgruntowniejszym studium do najświetniejszych swymi Ceca-
pigułkami (I) rezultatów w chorobach płucowych nawet w daleko posuniętych sta-
dyach a z swymi Ceca-pigułkami (II) po uderzającego ukrzepienia przy osłabionym
płciowym systemie nerwowym. Bliższe szczegóły w broszurze bezpłatnej d. d. Mohren-Apo-
theke w Moguncyi, fr.

Tektury smolowcowana
ogniotrwałą, udowodnioną trwałości z 15 lat już istniejącej mój fabryki,
oraz smołę z węgla angielskich jako i asfalt polecam i podejmuję całkowite
pokrycia dachów według metody najlepszej. (3902)
A. Krzyżanowski.

Rejestra gospodarskie
w wielkim wyborze, jak niemiń **druki, litografie i il-
lustracje** na własnej maszynie, wykonują się w jak najkrótszym
czasie po cenie umiarkowanej w
Składzie materiałów piśmiennych itd.
M. Łakińskiej,
w hotelu Francuzkim. (3922)

Kamienie młyńskie
francuskie i szlaskie w wielkim wyborze, dachówki, rurki do drenowania,
świeży Portland, szlaski cement, wapno gogolińskie, gips i trzcinę murar-
ską, cegły i mąkę szamotową, węgle ang. kowalskie, oraz kamienie do to-
czenia poleca (3901)
A. Krzyżanowski.

Rury gliniane polewane z mufami
na mosty i przepusty
12" w świetle I próba 15 sgr. za stopę bież.
" " II " 8 " " "
6" " I " 5 " " "
do zabrania na wozy od wełny poleca (3803)
**Fabryka wyrobów glinianych w Starołęce pod
Poznaniem.**

Z fabryki mój
wyrobów z lanego kamienia
przy Małych Garbarach No. 9
polecam gotowe koryta dla koni, o trwałości których przekonać się można
we własnej mój stajni, gdzie takowe już od przeszło lat 9 są w użyciu;
dalej koryta dla bydła i trzody, rury na mostki polne, ryny do wody,
flisy kolorowe na posadzki, wazony rozmaite, tudzież do wodotrysków i świe-
conej wody, chrzcielnie, figury świętych i mytologiczne, medaliony i po-
piersia, ozdoby architektoniczne itp. (3909)
A. Krzyżanowski.

Wielki wybór rozmaitych przybo-
rów do podróży jako to: kufrow, sa-
ques de voyage, necessairów itd. po
jak najtańszych cenach poleca
C. Bardfeld,
(3813.) Nowa ul. No. 4.
**Bardzo
pięknego łosia
wędzonego ode-
brał i poleca
A. Cichowicz.**

**Handel hurtowy fortepianów
Ludwika Falka,**
Wilhelmowski plac No. 12,
jest zawsze najstaranniej i najobficiej asortowany
w fortepiany, pianina i harmonium każdej wiel-
kości z fabryk Steinwaya, Erarda, Herza, Erne-
sta Immlera, Bechsteina, Bönscha, Traysera
itd. a obliczają się najdokładniejsze ceny fabryczne.
Gwarancja daje się długoletnią i pozwalają się
spłaty ratami. (3936.)
NB. 30 sztuk przyjętych w zapłacie instrumentów uży-
wanych ma być sprzedanych jak najtaniej, by zyskać miejsce.

Wydoskonalony **grawer (plecztarz)**, aku, tuszu i kolorowo należy adresować do
znajęcy rysunki może znaleźć pod korespondencją pieczętarskiego **S. Weinkranz**
nemi warunkami zajęcia. Próby robót na w Warszawie ul. Miodowa No. 496. (3892)

**Pomoc w cierpieniach
piersiowych i wzmo-
cnienie w upadku sił.**
Do liweranta nadwornego **Jana Hoffa** w Berlinie.
Berlin, 20 marca 1870. Pańskiego wysokości słodowego, który
dawniejszego czasu bogo działał na cierpienia me-
piersowe, proszę o znaczną przesyłkę, ponieważ cierpienie
wraca. Marek Koenig, Klosterstr. 92. — Alt-Janowitz, 26 marca
1870. Proszę o odwrotne przesłanie pociągami pospiesznymi pań-
skiego bogo wysokości słodowego. Hrabina Schlieffen z hr.
Stolbergów. — Prześlij mi Pan znowu łaskawie większą partycję
swój tak pięknej czekolady. Ponieważ piję ją zamiast kawy,
przeło nie mogę się już obyć bez niej. Elbe-Moitzow,
właściciel dóbr rycerskich. — Mückenberg, 22 marca 1870. Pań-
skie słodowe karmelki piersiowe oddały mi przeciw kaszlowi
dobre usługi; proszę o dalszą przesyłkę. G. Roedke, maj-
ster murarski. (3921)

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,**
Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera,**
plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgemutha**
w Wągrowcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u
J. S. Löwina w Bydgoszczy, u **Erne-
sta Teppera** w Nowymyśle i u **H. Cas-
sela** w Śremie.

Publiczności agronomicznej donoszę niniejszym uniżenie, że panu
Maurycemu Milch w Jerzycach pod Poznaniem oddałem **skład
jeneralny i sprzedaż wyłączną** importowanego przezemnie
norweskigo guana rybiego
na **W. Ks. Poznańskie** i proszę o wystosowywanie zleceń i zapy-
tań do rzeczonoj firmy.
Lipsk, w maju 1870.

Emil Meinert,
importer norweskigo guana rybiego.
Powołując się na doniesienie powyższe polecam:
Norweskigo guano rybie przy 100 cent. i wyżej po 4 tal. 15 sgr.
niżej 100 cent. po 4 tal. 20 sgr.
za centnar brutto włącznie z miechem z składu w Hamburgu.
Przecięciowa zawartość norweskigo guana peruwiańskiego wynosi
9—10% azotu i 12—14% kwasu fosforowego.

Maurycy Milch,
fabryka w Jerzycach pod Poznaniem.
Handlarze bydła
A. Pannenberg synowie
w Weener w Wschodniej Fryzji

bydła do chowu tak rasy
holenderskiej jak i rasy wscho-
dniej fryzyskiej.

stadników, krów, jałowic i cieląt 7 do 8 mie-
sięcznych.
Powyżsi firmowi mieszkać będą podczas **poznajskiego targu na wełnę**
w hotelu **Mylius**, gdzie przyjmować będą zamówienia.
[3867.] **A. Pannenberg synowie.**

**Parowa
fabryka maki z kości i superfosfatu
Maurycego Milch**
w Jerzycach pod Poznaniem,
pod dozorem agronomiczno-chemicznój stacyi do-
świadczalnej w Koszanowie pod Śmigłem.
Gwarancja zawartości:
ofiaruje:
(3777)

	Azotu.	Kwasu fosforowego w wod. ie rozpusz- czalnego.	w ogóle.
%	%	%	%
1. Makę z kości I, parowaną, mialko jak pył zmieszoną	4—4½	—	21—23
2. Makę z kości z 40% peruwiańsk. guana	5½—6½	—	18—19
3. Makę z kości I, rozczynioną kwasem fosforowym	3—3½	10—12	15—16
4. Superfosfat I z popiołu kościanego	—	18—20	20—22
5. Superfosfat II z węgla kościanego	—	14—15	15—16
6. Amoniakowy Superfosfat I	4	14—15	15—16
7. Amoniakowy Superfosfat II	4	11—12	12—13
8. Superfosfat przepiętny azotem	5—6	9—10	10—11
9. Guano peruwiańskie, surowe	11½—12½	—	12—13
10. Guano peruwiańskie, mielone	11½—12½	—	12—13
11. Siarczan amoniaku	19—20	—	—
12. Makę z rogów	10—11	—	4—5

Z powodu przesiedlenia się do Królestwa
Polskiego nieruchomością swoją w Malenie
pod Witkowie składającą się z 210 morg.
ziemi pennenj i 20 morg. dobrej smużnej
łąki z dobrmi budynkami i dostatecznym
inwentarzem, jestem w chęci sprzedania
Zgłosić się można do pana **Bukowskiego**
w Srodzie. (3755) **Kadów.**

Wiedeńskie wafle
także andrutki zwane, po-
leca (3929)
S. Sobeski.

Pasowe, męskie, słodkie [3914.]
pomarańcze,
męskie, soczyste cytryny poleca
J. N. Leitgeber.

**Lody, napój majowy i
wszelkie chłodzące napoje**
poleca (3928)
S. Sobeski.

Szczecin. Wrocław.
A. Toepfer,
liwerant nadworny
Ohlauerstrasse 45
(dawniejsze Ziemstwo)
poleca po tanich, lecz stałych cenach:
puszki do konserw,
około ¾ 1 ½ 2 ¾ kw.
tuzin 2½ tal. 3½ tal. 4 tal.
około ¾ 1 ½ 2 ¾ kw.
tuzin 4½ tal. 5½ tal. 7½ tal.
puszki do szparagów, 6½ i 7½ tal.
machiny do lodów i szafy do lodu,
hermetycznie zamknięte garnki do bu-
lonu i pieczenia.
kataraktowe garnki do prania,
machiny do krawania chleba,
machiny do krawania mięsa,
wydymacze,
machiny do masła, Lavoisy,
machiny do prania,
kloszki, bidety,
umywalnie siłowe,
kokosowe maty, gat. prima,
olśzowe łożka konstrukcyi najlepszej,
materace, od ordyn. do najdelikatn.,
lakierowane wiadra do wody,
naczynia do gotowania, najlepsze,
noże stołowe i widelce,
machiny do kawy,
lampy berzeliuszowe z angielskiej Bri-
tannia-Metal,
lampy petroleowe,
tace do kawy i herbaty itd.,
jako też obfity
wybór artykułów na
podarunki okolicznościowe
stosownie po 1 tal., 2 tal., 3 tal., 4 tal.,
5 tal. itd. (3789)
A. Toepfer,
liwerant nadworny JK Wysokości księ-
cia następcy tronu i Ję kr. Wysokości
Księżnej następczyni tronu,
Magazyn kompletnych urządzeń
domowych i kuchennych, fabryka
kloszów bez woni.
Kompletne cenniki z zestawieniem
całych urządzeń gospodarszych
przesyłam na żądanie bezpłatnie i franco.
Zamiejscowe obstarunki wykonują
się sumiennie a za każdą z magazynu
wziętą sztukę
daje się gwarancja.

Handel hurtowy win
Ant. Pfitznera
poleca szanownym obywatelom swój znaczny
skład win węgierskich, reńskich, francuskich
i szampańskich w różnych gatunkach po
bardzo umiarkowanych cenach. (3900.)
Chińskie herbaty
w doborowych gatunkach,
Arak, Rum i Cognac
poleca (3930)
S. Sobeski.
Dziś w czwartek 9 czerw-
ca na kolacyi kurczęta ze
szparagami.
S. Sujecki.
(3914.) Stary Rynek No. 58.

**Lody,
Napój majowy**
i wszelkie chłodniki poleca cukiernia
Antoniego Pfitznera,
(3898.) przy Starym Rynku.
Polecamy nasze długoletniemu doświadcz-
niemu wypróbowane fabrykaty:
**tektury w zwojach i tablicach,
asfaltowy lakier na dachy,
cement z drzewa,
asfalt i goudron jako też:
smołę z węgla kamiennych, pak-
gwoździe, papier do pokrywa-
nia itd. a prace dekarskie i asfaltowania
podjęmy w akordzie do najtroskliwszego
wykonania przez własnych naszych dosko-
nalszych dekaczy. (2301)
We względnie naszych dachów z cementu
drzewnego i „dachów podgójnych” przyjmu-
jemy **dziesięcioletnią gwarancję.**
Wrocław, Fabryka: Bohrauerstrasse.
Reimann i Thonke,
Kantor: Neue Taschenstrasse 24 i piętro.**

Esencya
Z Salsaparyli Colbert.
Jeden z najda- niejszych i najskuteczniej-
szych środków roślinnych, krew czyszczą-
cych, w chorobach złego przymiotu (syfil-
icznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach
na ciele. Metoda użycia w polskim je-
zyku. (1705)
Dostać można w Paryżu w aptece p. Col-
bert w passażu Colbert, No 7 et 8. — Skła-
dy główne dla Królestwa Polskiego u pp.
Gallego i Spiesza w Warszawie, w Poznaniu
w aptece dra Mankiewicza, we Lwowie i
Krakowie w aptekach pp. Mikolascha i Trau-
czyńskiego.

**Zakład leczenia wodą
Koenigsbrunn.**
Wyborne kąpiele walowe, kąpiele koncen-
promieni słonecznych, klimat, miejsce kura-
cyi pod Dreznem. (1485)
Dyr. dr. Putzar

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Młody człowiek, wolny od wojskowej
służby wyszedłszy ze szkół już przez 5 lat
przy rolnictwie był zatrudniony, życzy sob-
wstąpić jako **cielowi gospodarzowi**, gdzie
by się mógł obeznać z gospodarstwem wzo-
rowym i machinami gospodarskimi. Bl. wiad-
udzieli **Kantor komisaryjny Kamińskiego**
[3887].

Osoba w średnim wieku, znająca do-
kładnie wiejskie i miejskie gospodarstwo, po-
szukuje miejsca jako **gospodyn**. Bliż-
sze szczegóły na listy fr. pod lit. **K. M. W.**
poste rest. Poznań. (3923)

Ogrodnik żonaty, opatrzonej w dobre
świadectwa, poszukuje miejsca czem przed-
Łaskawe oferty uprasza się pod lit. **M.**
H. 88. (3837)

Gospodarstwo leżące w bliskości sta-
licy prowincyi tuż nad żwirówką w pięknej
położeniu, 144 morgów mające, z żywym
martwym inwentarzem, z siewami zimowem
i latowem, ogrodem owocowym, budynkami
mieszkalnymi i gospodarskimi jest pod
kazytelnym warunkami do sprzedania.
Zgłoszenia uprasza się przysłać sub **A.**
6500 do eksped. Dzien. [3040.]

**Mam do wydzierżawienia fol-
wark pod korzystnymi warunkami.**

Bliższych szczegółów dowie-
dzie się można u mnie. (3847)
Władysław Nowacki,
w Łowencicach p. Jaraczewem.

Skład na wełnę
do 200 centnarów poleca
F. Sujecki,
(3884), Stary Rynek 58.
Do najbliższej uprawy ofiaruje
**Kuchy rzepiowe
i palmowe**
do odtawki zimowej, jako też wszelkie
nasiona i zboża do siewu
poleca
Naumann Werner
(3890), Wilhelmowska ul. 18.

W niedzielę w wieczór u
ciężki **kon** kary, wa-
żach, 9 lat stary, mocno zbu-
dowany, mierzony wzrostu.
Żabno pod Mosiną.
(3840).

W środę dnia
15 czerw. sprowadzę
rannym pociągami
znowu na sprzedaż
do hotelu **Kellera** wielki transport krów
ś-
leżo dojnych z cieleciatami z łęgu nad-
teckiego. (3918)
J. Klakow,
handlarz bydła.

Dnia 12 czerwca od godziny 4ej do 7ej p.
południu.

**Koncert instrumentalny
i podwieczorek
w ogrodzie arcybiskupim
na dochód Towarzystwa Dam św.
Wincetego.**
Bufet w miejscu. [3849.]
Bilety wniósł po 2 złp. przy bramie.

Gniezno.
W sobotę, dnia 11 b. m.
odbędzie się na zakończenie kursu tańców
w sali hotelu Europejskiego

Bal,
(w ciągu którego balet w 1 akcie „W
sele w Ojcowie” układu **Ksaw. Budkow-
skiego**, byłego dyrektora baletu.)
w połączeniu

z zabawą fantową
na dochód
niezamożnych uczni gimnazjum „gim-
nazjum”
Tańce w baliecie.
1. Polonez. 2. Krakowiak. 3. Pas de
deux. 4. Pas de trois. 5. Solo Mazur
6. Mazur na sześć par. 7. Wyrwały.
Zakończy:
Obraz oświetlony ogniem bengalskim.
Początek o godzinie 8.
Na cel ten dobroczynny upraszam o
skawe nadsyłanie fantów pod moim adresem
do Gniezna w hotelu Europejskim. [3842]
Ksawery Budkowski.

Ogród ludowy.
Dziś w czwartek, dnia 9 czerwca
**Wielki koncert i przed-
stawienie** Towarzystwa baletowego
Bonaro, subreki panny Müller i komika
p. Homanna.
Cena przy kasie 5 sgr. Bilety dzienne fr.
3 sgr. Początek o godzinie 7.
[3939] **Emil Tauber.**

Nakładem Ludwika Merzbacha w Poznaniu wyszła:

Nauka czytania i pisania

ułożona przez

K. Kasińskiego,

nauczyciela praktycznego przy król. katol. semin. naucz. w Poznaniu,

Wydanie czwarte,

Cena 2 1/2 sgr., oprawna 3 1/2 sgr.

Główna agentura

pomorskiego akc. banku hipoteczn.

Coeslina.

Powołując się na dawniejsze doniesienia moje, zwracam uwagę na to, że przyjmuję wnioski o hipoteczne lokowanie kapitałów na nieruchomościach i budynkach. Pomorski akcyjny bank hipoteczny wypoczywa w ogóle na nieruchomościach aż do wysokości wziętych 20 razy czystego przychodu gruntowego, a na budynki do wysokości wziętych 10 razy wartości użytkowej, lecz nie nad połowę assekuracji ogniowej. Kurs listów hipotecznych znacznie się podniósł, tak że biorący pożyczki nie ponosi już tak wielkich strat na dyferencji kursowej.

Rzetelność banku przy załatwianiu wniosków chlubnie jest znana. Wnioski przyjmuje i ekspeduje jak najprędzej.

Inowrocław, w maju 1870.

(3690)

Agent główny

A. Krzyszewski.

Obrazy Chrystusa Pana, Madonny i Św. Pańs ich

najlepszego szlacheckiego piaskowca lub karar. marmuru robią się w W. Ks. Poznańskim jedynie w mojej tylko pracowni w każdej żądanej wysokości według najlepszych modeli. Prócz tego: nagrobki każdego rodzaju, nie tylko z szlacheckiego lecz obecnie głównie z białego karar. marmuru a przedmiotów tych mam zawsze skład wielki.

C. Sametzki,

rzeźbiarz i kamieniarz w Poznaniu.

[3973].

Pożyczka premiiowa miasta Mediolanu z 1866 r.

podzielona na 750.000 obligacji po 10 franków, gwarantowana wszystkimi posiadłościami gruntowymi i stałymi i niestałymi podatkami miasta Mediolanu.

Splata ich zwrotna odbywa się w 55 latach i to do 1831 r. zawsze dnia

16 czerwca, 16 września, 16 grudnia i 16 marca z premiami:

fr. 100.000

fr. 50.000, 30.000, 10.000, 1000, 500 itd. itd.

Każda obligacja splaca się frank. 10 najmniej.

Obligacje te, stosownie mianowicie na podarki, małe oszczędności itd. są do nabycia u wszystkich wkslarczy krajowych i zagranicznych a mianowicie w Frankfurtu n. M. i to po cenie:

[2303]

fr. 10 = tal. 2 20 sgr. = fl. 4 40 kr.

= flor. 4 wal. austr. w srebrze.

33 Pruskie losy lot. 33

1 klasa 142 loteryi (ciągnięcie 6go i 7go lipca rb)
Oryginalne 1/4 po 36 tal., 1/2 po 16 tal., 1/4 po 7 1/2 tal., udziały 1/4 po 4 tal., 1/8 po 2 tal., 1/16 po 1 tal., 1/32 po 1/2 tal. (Ostatnie ważne do wszystkich klas: 1/4 po 16 tal., 1/8 po 8 tal., 1/16 po 4 tal., 1/32 po 2 tal. a więc taniej niż każdy konkurent) rozsyła za gotówką lub awansem

[3984].

33 C. Hahn, w Berlinie, Lindenstr. 33. 33

Polecając łaskawym względem publiczności polskiej mój

Hôtel de la Paix

w Berlinie pod Lipami 43,

(2545)

racę z méj strony za dobrą kuchnią, wszelkie wygody i przystępne ceny.

J. Benois.

Za brylanty, perły, złoto itd.

Guttentag & Comp.,

Wrocław, Riemerzelle No. 9, Wrocław

[2429] Na życzenie osobiste obejrzenie na terytorium pruskiem.

Wszelkie roboty szklarskie wykonują po cenach bardzo tanich

[3954].

W. Kiliński i Spółka

w Poznaniu.

Wszelkie

regestra gospodarskie i książki kontowe

ma w wielkim wyborze; druki i litografie przyjmuje i wykonuje spieszenie i tanio handel

Antoniego Rose

(3994),

w Poznaniu w Bazarze.

Fabryka i skład

rękawiczek i czapek

poleca eleganckie kapelusze, czapki, rękawiczki jelonkowe, rysinowe, gemzowe, skórkowe, jedwabne, półjedwabne, niciane, oraz znaczny wybór krawat i szlispów itp. po cenach jak najumiarkowańszych.

Władysław Stark,

(3925) Stary Rynek No. 81, obok pałacu hr. Działyńskich.

Magazyn porcelany i szkła i t. d.

W. Kilińskiego i Sp.

w Bazarze

poleca wszelkie wyroby krajowe i zagraniczne w największym wyborze i po przystępnych cenach.

Tania porcelana w dobrym jeszcze gatunku np. 1 tuz. talerzy po 1 tal., 1 tuz. filiżanek 18 sgr. znów nadeszła. (3952),

Machiny do szycia wszystkich systemów.

Wheeler'a & Wilsona system dla białego szycia, Singera nowa familijna machina dla użytku domowego, Grovera & Baker'a machina dla krawców i Circular-Arm Machina dla szewców, w każdym kierunku transportująca. Ponieważ mam tylko wyroby, które usane zostały za wyborne i u mnie samego wypróbowane zostały, przeto mogę takowe polecić. Ceny jak najtańsze. Gwarancya. Nauka bezpłatnie. Wypłaty cz.śolowe pozwalają się.

Emil Mattheus,

Wilhelm. plac 6.

Rudolf Rabsilber

w Poznaniu,

Handel spedycyjny, przewozowy, węgla kamiennych, interes komisyjny i incasso

poleca się do spedycji we wszystkich kierunkach kraju i zagranicy pod zapewnieniem najtańszej i najskorszej usługi. (3963)

Transporty kotłów parowych, machin i mebli na najstosowniejszych do tego wozach.

Kantor: Szeroka ulica 20, Butelska ulica 10, podczas targu na wełnę Stary Rynek 59.

Zakupno starych oprawionych klejnotów, pereł, zegarków, klejnotów i towarów ze złota i srebra

en gros Skład en détail

Adolfa Sello

w Wrocławiu, Riemerzelle 14.

Dawniejszy lokal handlowy panów Braci Cassirer. [2896]

Reparacje wykon. się akuracie i pięknie.

antyków, starych przedmiotów ze złota i srebra po najwyższej cenie.

Szory fornalskie z mocnej kręconej skóry, siodła, czapraki itd. poleca rymarnia

Juliusza Schedinga następcy.

(4001)

Skład przy moście Chwaliszewskim.

Magazyn dla sprzętów domowych

A. Kluga jun.,

Wilhelmowski plac No. 4

poleca wszystkie do fachu tego należące artykuły, jako też kompletne wyprawy przy odpowiednim rabacie. [3975].

Fortepiany

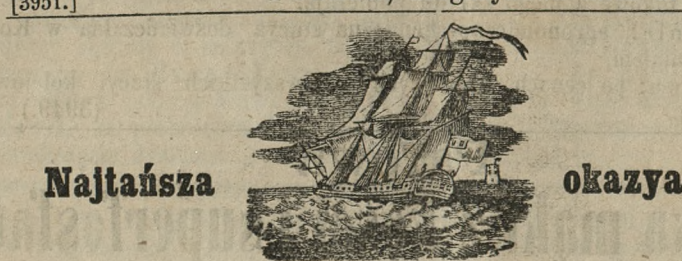
z ang. mechaniką repetycyjną

Pianina

w wielkim wyborze poleca pod gwarancją

Fabryka fortepianów Karola Ecke,

Poznań, Magazynowa ulica 1.



Najtańsza

okazyja

dla wychodźców i podróżujących do Ameryki z Szczecina wprost do Nowego Jorku

na parowcach pocztowych północno amerykańskiego Lloyd'a

„Western Metropolis,” kap. Quick, dnia 15 czerwca.

Cena podróży wraz ze stołem: kajuta 100 tal., międzypokład 50 tal. w pr. kur., dzieci niż 10 lat połowę, niż 1 roku 3 tal. w pr. kur.,

i na przepysnym miedzią okutym szybkim półn. niem. okręcie barkowym „Freundschaft,” kapitan Schuchhard dnia 15 lipca.

Cena podróży wraz ze stołem: kajuta 60 tal., międzypokład 35 tal. w pr. kur., dzieci niż 8 lat połowę, niż 1 roku 3 tal. w pr. kur.

Blizszych szczegółów co do podróży i frachtu udziela

konsul C. Messing w Szczecinie, Dampschiffs Bollwerk 3, konces. przedsiębiorca emigracyjny. (3494)

Wszystkie gatunki lin i powrozów żeglarskich, dla budowniczych, dla rolników, wszystkie gatunki stali w rozmaitych rozmiarach, węże do sikawek z lnu i gumy, liniane pasy do pędzenia maszyn, bity, prawdziwe rosyjskie koła, wszystko w jak najlepszym gatunku poleca fabryka powrozów

Juliusza Schedinga następcy.

Skład przy moście Chwaliszewskim.

Rejestra Gospodarskie

najtańiej u

[3987].

L. Brodzkiego,

Skład papieru i materiałów piśmiennych, przy placu św. Piotra w domu Dr. Nieszczyty.

Wyborne SMAROWIDŁO do wozów w beczkach do 3 centnarów poleca fabryka powrozów

Juliusza Schedinga następcy.

Skład przy moście Chwaliszewskim.

Handel hurtowy fortepianów

Ludwika Falka,

Wilhelmowski plac No. 12,

jest zawsze najstarszym i najobficiej asortowany w fortepiany, pianina i harmonium każdej wielkości z fabryk Steinwaya, Erarda, Herza, Ernsta Irmlera, Bechsteina, Rönisch, Traysera itd. a obliczają się najdokładniejsze ceny fabryczne. Gwarancya daje się długoletnia i pozwalają się spłaty ratami. [3936.]

NB. 30 sztuk przyjetych w zapłacie instrumentów używanych ma być sprzedanych jak najtańiej, by zyskać miejsce.

Kamienie młyńskie

francuskie i szlaskie w wielkim wyborze, dachówkę, rurki do drenowania, świeży Portl. szczyński cement, wapno gogolińskie, gips i trzcinę murarską, cegła i makę szamotową, węgle ang. kowalskie, oraz kamienie do toczenia poleca

(3901)

A. Krzyżanowski.

Fabryka

tektury dachowej

Juliusza Schedinga następcy

w Poznaniu,

Skład i kantor przy moście Chwaliszewskim

poleca doskonałą tekturę ogniotrwałą, zajmującą się pokrywaniem dachów podług jak najlepszej metody, ma w zapasie smole, asfalt, tram, dziegieć, pak.

(4000)



Hamburgskie listy

od końca marca 1870.

Sprawy sanitarne.

Do liweranta nadwornego Jana Hoffa w Berlinie.

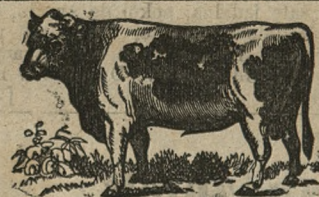
Hamburg, 29 marca 1870. Ośmnaście butelek pańskiego wysoku słodowego Hoffa uleczyło jak najgruntowaliej mój półręczny kaszel. J. C. F. Nefies, 19 Brauerknechtsgraben. — Hamburg, 28 marca 1870. Przed ośmiastu laty miałem zapalenie płuc; lubom wyzdrowiał, miałem jednak duszność na piersiach. Ponieważ teraz po zaziębieciu się cierpiałem więcej niż kiedykolwiek, przeto spróbowałem pańskiego zachwalanego piwa słodowego Hoffa i słodowych karmelków piersiowych i czuję już teraz znaczne ulżenie mých cierpień. A. Ekstrom, maszynista przy budowie portu, Grasbrook, 9 Meyerstr. — Hamburg, 30 marca 1870. Przeciw astmie kanału oddechowego, na którą mąż mój długo cierpi i która go zupełnie osłabiła, pije teraz pańskie piwo Hoffa; czuję się on już silniejszym, ma apetyt i lepij chodzi niż kiedykolwiek a przez dalsze używanie spodziewa się i astmę usunąć. Marta z Jansonnów Howind, Holländischer Brook 8. — Hamburg, 23 marca 1870. Widziałam przez lat dwanaście, jak się u meza mego rozwijały suchoty i ledwo słów znaleźć mogę do opisanie cudownej skuteczności pańskiego piwa z wysoku słodowego. P. chirurg W. L. Ravn polecił je i przynaję chętnie, że kaszel, wyrzucanie krwi, zimne nocne poty i brak apetytu od czasu używania piwa i karmelków znacznie się zmniejszyły. Ludwika Bode, 45 Neustadt, Fuhrentwiete. (3959)

Skład główny w Poznaniu u Braci Plessner, Rynek 91, skład uboczny u R. Neugebauera, plac Wilhelmowski 10, u Th. Wohlgemutha w Wągrowcu, u A. Podgórskiego w Nakle, u J. S. Löwinsohna w Bydgoszczy, u Ernesta Teppera w Nowymtomyslu i u H. Cassiela w Sremie.

Tekturę smolowcowaną

ogniotrwałą, udowodnioną trwałości z 15 lat już istniejącej méj fabryki, oraz smole z węgla angielskich jako i asfalt polecam i podejmuję całkowite pokrycia dachów według metody najlepszej. (3902)

A. Krzyżanowski.



H. Borchers & wdowa

P. Pannenberg

z Weener w Wschodniej Fryzji

odstawiają od długiego szeregu lat do W. Ks. Poznańsk. i wszystkich innych prowincji Niemiec wszystkie

gatunki bydła holenderskiego, wschodnio-fryzjijskiego, mianowicie cielne krowy, jałowice, 7 do 8 miesięcy mające cieleta z najdoskonalszych trzód.

Na targ na wełnę będą podróżni ich, Henryk Borchert jun. i A. Sparringa mieszkając w hotelu Mylius, by przyjmować łaskawe zlecenia na dostawę bydła i koni roboczych, które jak najrzetelniej i najakuratniej wykonane będą. (3948)

Pedagogium wojskowe

w Berlinie,
Schönhauserallee No. 27,

przyjmuje młodzieńców każdego wieku, celem przygotowania ich do egzaminów abiturientów, do służby jednorocznej, na podchorążych, oficerów i do marynarki.
Wszystkie języki i wyznania religijne doznają tam należytego uznania.
Programu opiewającego cel, ducha, urządzenie i warunki przyjęcia do zakładu rzeczoność dostać można w Berlinie i Poznaniu w księgarni Behra i Bocka.
Berlin, dnia 7 kwietnia 1870. [2518]

Dyrekcya.

von Gurecki Cornil. Dr. J. Killisch.

70 70 70

Koszule wierzchnie

wedle francuskiego kroju, w najnowszym guście, chustki do nosa, szkarpetki, kołnierzyki i mankiety, dalej: **plótna, ręczniki i towary białe**, poleca po cenach bardzo tanich przy rzetelnej usłudze

M. Goczowski,

Narożnik Rynku i ulicy Nowej No. 70.

70 70 70

Z fabryki mój

wyrobów z lanego kamienia

przy Małych Garbarach No. 9

polecam gotowe koryta dla koni, o trwałości których przekonać się można we własnej mój stajni, gdzie takowe już od przeszło lat 9 są w użyciu; dalej koryta dla bydła i trzody, rury na mostki polne, ryny do wody, flisy kolorowe na posadzki, wazony rozmaite, tudzież do wodotrysków i świeconej wody, chrzcielnice, figury świętych i mytologiczne, medaliony i popiersia, ozdoby architektoniczne itp. (3909)

A. Krzyżanowski.

Kurcze epileptyczne) wielką chorobę)

leczy **listownie specjalny lekarz** dla epilepsji doktor O. Killisch w Berlinie, teraz: Louisestrasse 45. — Przeszło stu już uleczonech. (264)

TRUDNE TRAWIENIE BOLE ŻOŁADKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIGULEK

Z PEPSYNY I DIASTAZY P. CHASSAING

Te trzy preparaty których smak bardzo przyjemny są jedynymi jakie zawierają dwa czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademia medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W Paryżu, avenue Victoria, 2; w Warszawie w składach aptekach aptekarzy PP. Gallego i Spissia; w Poznaniu w aptece Doktora Mankiewicza.

Zakład leczenia wodą Eckerberg p. Szczecinem

z kąpielami rzymsko-irlandzkimi

otwarty jest przez rok cały i przyjmuje chorych wszelakiego rodzaju.

[2558.] Dr. Vieck.

Didiera

białe ziarnka gorczyczne zdrowia.

Przedsiębrane od dawnego czasu najgruntowniejsze obserwacje wykazały jasno leczące przyniosły białych ziarenek gorczycznych zdrowia, a i pan Didiera otrzymał najpiękniejsze świadectwa od osób, które cierpiały na bóle żołądkowe, zapalenia żołądkowe, niestrawność, choroby wątroby, choroby zaskórnicze itp. i które dożyły do najpomyślniejszego rezultatu przez użycie białych ziarenek gorczycznych zdrowia. Nie przez szybkie połknięcie dozw. w dany czasie zapewnia się korzystne wyleczenie, lecz przez regularne statyczne używanie Didiera białych ziarenek gorczycznych zdrowia, ztąd łatwo się tłumaczy, że cenny ten środek leczący, którego użycie z tak małymi połączono jest kosztami, cieszy się prawie od pół wieku bezprzykładnym powodzeniem. Dla zabezpieczenia się przed imitacjami, żądać należy tylko paczek, które zaopatrzone są w stempel obok stojący. Prospekty bezpł. w naszych składach. (3946.)

Skład w Poznaniu u

F. Fromma, Plac Sapieżyński No. 7.

Opinia lekarska.

Pomyślne skutki, jakich doświadczyłem sam i ci z pacjentów moich, co jak ja używali anaterynowej wody do ust, zobowiązują mnie w charakterze moim jako lekarza do oświadczenia, że takową nie tylko polecałem często i polecam jako jeden z najlepszych znanych środków zęb. konserwujących, lecz także jako prezerwatywę przeciw częstym chorobom ust, na które tak łatwo słyszą skargi. (2206.)

Wiedeń. Dr. Gerh. Brants m. p.

W Poznaniu nabyć jej można u H. Kirsten wdowy, ul. Podgórna 9.

Żołowe i mohlrsie kąpiele w Kołobrzegu.

Otwarcie żółowych kąpieł dnia 20 maja, kąpieł morskich, gdy powietrze na to pozwoli, w początku czerwca najpóźniej w połowie czerwca. Wpływ kąpieł żółowych znacznie pomógł bywa przez użycie wzmacniającego powietrza morskiego i kuracya następną za pomocą kąpieł morskich; zakłady kąpielowe odpowiednio są wszystkim, w moim nowszych czasach. W eleganckim teatrze będzie towarzystwo z najlepszymi siłami dawno przedstawienia, jako goście wystąpią przedewszystkiem panna Vestali i p. Hendrichs. Bezpośrednio na wybrzeżu położony, rozlegliście cieniemi zakładami otoczony zamek nadbrzeżny powiększony został przez salę jadalną, pokój do grania, czytania i bilardowy. Codzienna muzyka wojskowa. Reuniony i bale, korso na morzu, koncerty znakomitych artystów. Wyborne restauracje. Bezpośrednia komunikacya kolejowa z Berlinem i Krzyżm, a od 1 lipca także z Gdańskiem. Dworzec w miejscie kąpieł u ujścia. Oddalenie ujścia od miasta 15 minut. (2911.)

Środek

„przeciw łogawiznie“

opojem skokowym, pipakowi, opojem stawów nóg, martwicy, przegubom, zajęczemu skokowi i podobnym chorobom u koni

aptekarza Roberta Plume,

Berlin,

Brückenstr. u. Wassergassen-Ecke 11a.

Wszystkie próby dotychczasowe, by podać publiczności konie posiadające, wysokie i niskie, środek przeciw łogawiznie, były niedostatecznymi. Po niezliczonych próbach król. szkoły weterynarskiej i w połączeniu z tutejszymi powagami udało mi się wynaleźć środek niezawodny i skuteczny. Lista dotycząca powodzeń i ponownych obustunków wyłożona w ekspedycji Dziennika.

Rozsyłam środek ten w formie proszka lub maści wraz z specjalnym przepisem użycia na frankowane obustunki za zaliczką pocztową 1 tal. 10 sgr. wraz z pudłem i opakowaniem.

Proszę resp. właścicieli dóbr, aby się przekonali o prawdzie, proszę o zwrócenie w danym razie uwagi chłopów i mniejszych właścicieli koni na ten i dla nich dobroczynny wynalazek.

Kuracya w 12 dniach ukończona.

(2235)

Stopnie i progi granitowe,

plyty na chodniki i inne wyroby z granitu, piaskowca i marmuru, oraz nadgroby z granitu, piaskowca i marmuru poleca (3895)

A. Krzyżanowski.

Rury gliniane polewane z mufami

na mosty i przepusty

12" w świetle I próba 15 sgr. za stopę bież.

" " II " 8 " " "

6" " I " 5 " " "

" " II " 3 " " "

do zabrania na wozy od wełny poleca (3803)

Fabryka wyrobów glinianych w Starolece pod

Poznaniem.

Publiczności agronomicznej donoszę niniejszym uniżenie, że panu **Maurycemu Milch** w Jerzycach pod Poznaniem oddałem **skład jeneralny i sprzedaż wyłączną** importowanego przezemnie

norweskigo guana rybiego

na W. Ks. Poznańskie i proszę o wystósowywanie zleceń i zapytań do rzeczonoj firmy.

Lipsk, w maju 1870.

Emil Meinert,

importer norweskigo guana rybiego.

Powołując się na doniesienie powyższe polecam:
Norweskigo guano rybie przy 100 cent. i wyżej po 4 tal. 15 sgr.
niżej 100 cent. po 4 tal. 20 sgr.
za centnar brutto włącznie z miechem z składu w Hamburgu.
Przecięciowa zawartość norweskigo guana peruwiańskiego wynosi 9—10% azotu i 12—14% kwasu fosforowego.

Maurycy Milch,

fabryka w Jerzycach pod Poznaniem.

(3778)

S. CALVARY

POZNAŃ

Rynek No. 100

poleca na nadchodzący sezon:

- I. Parowaną mąkę z kości Viltera. Kwasu fosforowego 23,16%
Azotu 4,08%
Kwasu fosforowego w ogóle. 10,26%
Z tego wprost w wodzie rozpuszczalnego 9,75%
Z trudnością się rozpuszczającego 0,51%
Azotu 5,72%
Azotu 10,91%
Rozpuszczalnego kwasu fosforowego 10,48%
Azotu 2—3%Rozpuszczalnego kwasu fosforowego 10—12%
Rozpuszczalnego kwasu fosforowego 13—15%
 - II. Rozczynioną w azot obfitującą mąkę z kości Viltera.
 - III. Rozczynione guano peruwiańskie, Ohlendorfa i Sp.
 - IV. Amoniakalny superfosfat, Viltera.
 - V. Superfosfat z węglą z kości, Viltera.
 - VI. Surowe guano peruwiańskie ze składu rządu peruwiańskiego.
- Wszystkich pod I do V wymienionych preparatów przyjąłem sprzedaż wyłączną na W. Ks. Poznańskie i daję gwarancję ich prawdziwości, o ile takowe wprost odemnie lub od tych kupców na prowincji sprowadzone zostały, którzy takowe z mego składu pobierają.
Kontrola: agronomiczno-chemiczna stacya doświadczalna w Koszanowie pod Śmigłem.
Odstawa: po cenach składowych do wszystkich stacyi kolejowych i nadwodnych. (3949.)

Parowa

fabryka mąki z kości i superfosfatu

Maurycego Milch

w Jerzycach pod Poznaniem,

pod dozorem agronomiczno-chemicznej stacyi doświadczalnej w Koszanowie pod Śmigłem.

Gwarancya zawartości:

	Azotu.			Kwasu fosforowego		
	w wodie rozpuszczalnego.			w ogóle.		
	%	%	%	%	%	%
1. Mąkę z kości I, parowaną, miało jak pył zmieszoną	4—4½	—	—	21—23	—	—
2. Mąkę z kości z 40% peruwiańsk. guana	5½—6½	—	—	18—19	—	—
3. Mąkę z kości I, rozczynioną kwasem fosforowym	3—3½	10—12	15—16	—	—	—
4. Superfosfat I z popiołu kościanego	—	18—20	20—22	—	—	—
5. Superfosfat II z węglą kościanego	—	14—15	15—16	—	—	—
6. Amoniakowy Superfosfat I	4	14—15	15—16	—	—	—
7. Amoniakowy Superfosfat II	4	11—12	12—13	—	—	—
8. Superfosfat przepelniony azotem	5—5½	9—10	10—11	—	—	—
9. Guano peruwiańskie, surowe	11½—12½	—	12—13	—	—	—
10. Guano peruwiańskie, mielone	11½—12½	—	12—13	—	—	—
11. Siarczan amoniaku	19—20	—	—	—	—	—
12. Mąkę z rogów	10—11	—	4—5	—	—	—

Przez tutejszą główną dyrekcję pocztę i król. artyleriją za najlepsze uznane

smarowidło do wozów

poleca w oryginalnych beczkach od 1/5 do 3 cent., jako też najlepszy

Gallipoli

olej do machin

w prima, secunda i tertia po najtańszych cenach hurtowych

(3981)

Adolf Asch, ulica Zamkowa No. 5.



Dentysta

Kasprowicz

mieszka [996.]

Hotel fr. Gehmiga.

Fabryka gorsetów

Julii z Lijewskich Kistler,

ulica Wodna No. 26 I piętro

poleca własnoręczny wyrób dla umiarkowanych, otyłych, oślabinnych, karmiących, interesujących i poirózuujących.

Pasy elastyczne brzuchowe, szelki ortopedyczne do przyskiania wypukłych łopatek mianowicie dla młodych pan, pranie, przebranie, reparacja, rysorki, mechaniki prawdziwie paryskie. (3995.)

Na nadchodzący jarmark wełniany polecam Wysokiej Szlachcie i Przświetnej Publiczności moją **restauracya** położoną przy Starym Rynku No. 58 na I piętrze.

3991.)

Sujecki.

Świeżego wędz. łosia reńskiego,

Elbląskie minogi polecają (3965),

Bracia Andersch.

Mydło

sześcińskie, oranienburg. żywiczne

Maczkę

pszenną i ryżaną,

Modre

Indigo, Ultramarin, Victoria, proszek do prania bieleziny poleca

J. N. Leitgeber.

Lody,

Napój majowy

i wszelkie chłodniki poleca cukiernia

Antoniiego Pfitznera,

(3988.) przy Starym Rynku.

Wina reńskie, czerwone

franc. węgierskie i szampańskie poleca (3960)

T. Luzziński.

Cygara w odleżalych gatunkach.

Harmonia 1000 po 15 tal.

Sta Anna " " 16 "

J. Pico " " 20 "

Evidencia " " 20 "

Juventud " " 20 "

Loretto " " 25 "

Patria " " 25 "

Nesselrode " " 30 "

Incognito " " 30 "

Preferencia " " 30 "

H. Upmann " " 40 "

Palmita " " 40 "

Villary, Villar " " 50 "

Henry Clay " " 50 "

poleca (3985.)

T. Luzziński,

PILULE GOURMANDES CAUVIN

APTEKARZA, 15, BOULEVARD DE SAINT-LOUIS

W Paryżu.

Jest to sławny środek czyszczący i przeczyszczający, który roślina, przyspawia i łączy do siebie, a niezawodny środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek

WYPRACOWANIE, najczystszy środek